



ILUSTROWANE CZASOPISMO LITERACKIE I SPOŁECZNE POŚWIĘCONE  
IDEI ODRODZENIA NARODOWEGO, KULTURALNEGO I GOSPODARCZEGO NIEPODL. POLSKI

Wychodzi co miesiąca.

Redaktor Naczelny: STEFAN RAYSKI.

Nr. 2.

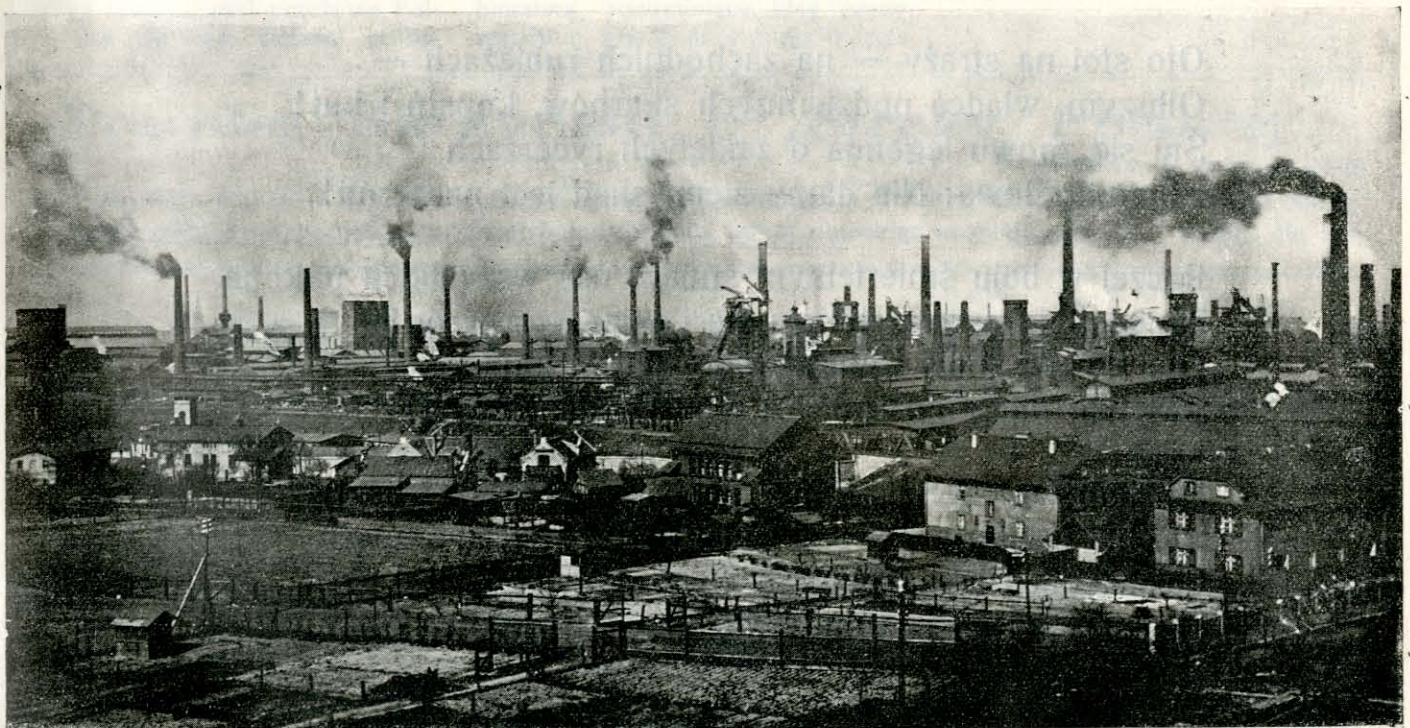
LWÓW-KATOWICE, LUTY 1926.

Rok I.

Bohaterskiemu, zawsze wiernemu Ojczyźnie  
**POLSKIEMU GÓRNEMU ŚLĄSKOWI**

poświęca ten numer

„STRAŻ POLSKA“.



GÓRNY ŚLĄSK: ZJEDNOCZONE HUTY KRÓLEWSKA I LAURA, OGÓLNY WIDOK HUTY „KRÓLEWSKIEJ“.

STEFAN RAYSKI

# Polski Górny Śląsk.

Przez krwi morze i ognia, łuny groźne i zgliszcza,  
Przez tęsknoty żar wielki i spiżowy swój trud —  
Ku Ojczyźnie swej dążył, patrząc, jak się sen ziszcza,  
Sen-marzenie o Polsce, której Życia wskrzesił cud...

Szedł z bijącym wzruszenia rytmem dobrem swem sercem,  
Z dłońmi, które wyciągnął, by powitać — Ją znów...  
Po tak wielu lat trosce, po tak długiej rozterce  
Łzami rosł ziszczony — najjaśniejszy ze snów!

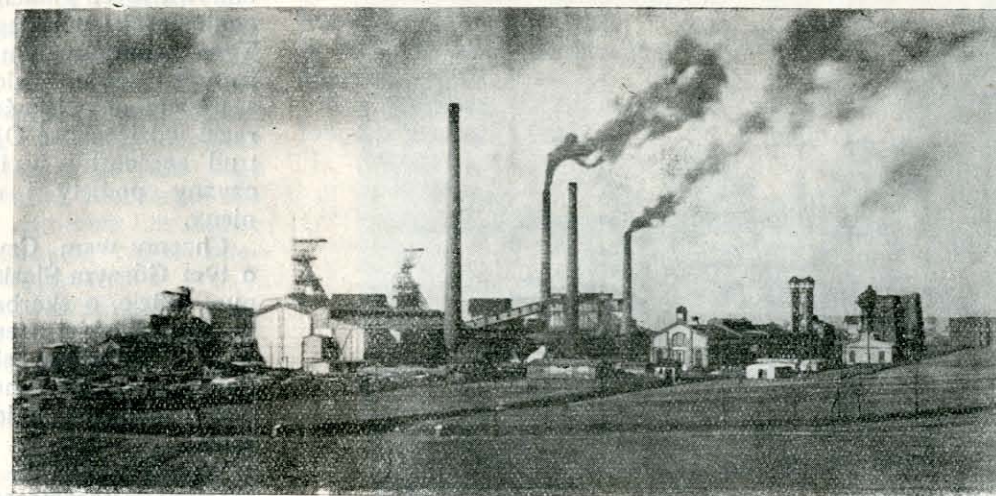
A gdy znikły graniczne hańby dziejów znamiona,  
Padł Ojczyźnie — On, wierny syn Jej — z szlochom do nóg  
I całował Jej stopy, kajdanami strudzone,  
W szczęściu dzięki zanosząc, że już złączył ich Bóg...

Dawne śluby odnowił śląski rycerz niezłomny  
I połączył się z Polską węzłem trwalszym nad zgon —  
I przy boku Jej stanął, świeżych ran swych niepomny,  
Zasłuchany w grający Zmartwychwstania pieśń dzwon!

Oto stoi na straży — na zachodnich rubieżach —  
Olbrzym, władca podziemnych skarbów, kopalń i hut!  
Śni się znowu legenda o zaklętych rycerzach  
I brzmią słowa: Nie damy ziemi skąd jest nasz ród!

Raczej w boju śmiertelnym śmierć nas wszystkich pokona,  
Zanim Śląska wyrzekniemy się i zajmie go wróg!  
Oto Polska znów Syna Swego tuli do łona,  
Świętym odtąd im będzie każdy kamień i próg!

Polskim Górny Śląsk musi zostać zawsze, na wieki!  
Niechaj echem się gromkiem niesie święty ten zew!  
Polskim będzie, zdeptawszy hańbę obcej opieki,  
Tak, jak polską jest dusza jego, serce i krew!



Zjednoczone huty Królewska i Laura; Kopalnia Koksownia w Dębieńsku, p. Czerwionka.

## „Straż Polska“ na kresach wschodnich i zachodnich.

„Straż Polska“ — rozpoczynając swą pracę na terenie Lwowa i południowo-wschodnich kresów Rzeczypospolitej — obecnie wkracza wraz z wielotyśiecznym nakładem numeru II-go na kresy górnośląskie. Zadaniem naszej Organizacji jest bronić polskości, krzepić siły moralne, umacniać hart serc, przypominać Polakom o ich najświętszych obowiązkach, walczyć z prywatą i trądem partyjnicztwa i łączyć wszystko, co polskie, pod wspólnym sztandarem. Kryzys obecny, jaki przeżywa Polska, jest okresem ciężkiej próby.

Tylko od naszej jedności i solidarności, od skupienia sił narodu do wielkiego trudu i wysiłku dla potrzebującej pomocy Ojczyzny — zależy zwycięskie przetrwanie tej próby. Niechaj wszyscy rozumieją intencje naszej pracy. Niech miasta i zrzeszenia same organizują się w myśl naszych wytycznych. Niechaj naród cały przejmie się temi hasłami i poprze usiłowania „Straży Polskiej“. W pierwszej linii uczynić to winne wszystkie polskie zrzeszenia, związki, instytucje i przedsiębiorstwa, rozumiejące ideę pracy wspólnej. Powitani entuzjastycznie

przez Lwów i Wsch. Małopolskę, wkraczamy na Górny Śląsk, do Katowic, Mysłowic, Królewskiej Huty i innych miast i warsztatów pracy, która Polsce przyszłość świetlaną wykuwa w rytmie nieustannym. Górny Śląsk oczekuje nas i z pewnością powita również gościnnie, z otwartymi rękami. My zaś wyciągamy do niego dłoń życzliwą, braterską, niosąc mu słowa otuchy i zachęty do przetrwania obecnego kryzysu z myślą o Przyszłości Zmartwychwstałej Ojczyzny.

## Premier Skrzyński o „Straży Polskiej“.

Warszawa, w lutym 1926.

Prezydent ministrów Aleksander Skrzyński przyjął delegata Wydawnictwa i Redakcji „Straży Polskiej“ i zainteresował się żywo podjętą przez pismo nasze doniosłą akcją, obiecując wszelkie poparcie i pomoc dla niej.

## POLSKA A GÓRNY ŚLĄSK.

Spieszmy z pomocą dotkniętej klęską bezrobocia ludności górnośląskiej!

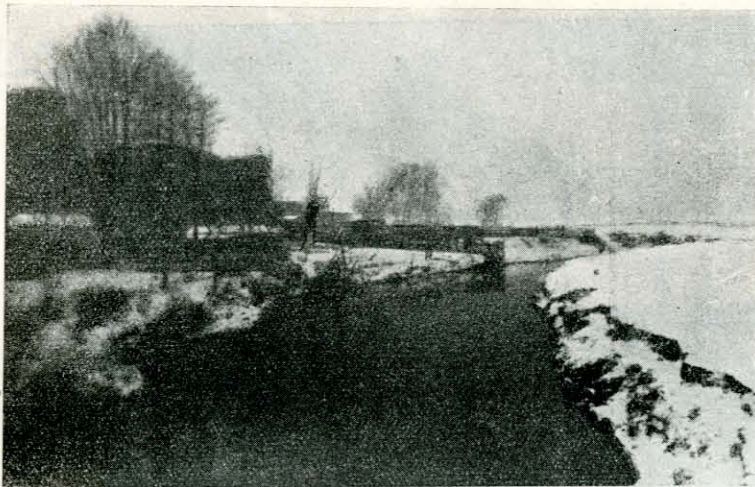
Czynnikiem twórczym, szermierzem tężyzny narodu i potęgi Ojczyzny — ma być „Straż Polska“!

Program nasz, ogłoszony w odczewach i w pierwszym numerze — spotkał się z ogólnym uznaniem i entuzjazmem. Wszystko, co prawe, dobre i szlachetne, łączy się z nami pod sztandarem, na którym wypisane słowa: Polska i Kultura. Zadania pracy publicystycznej tak

pojętej, jak my je pojmujemy, są niezwykle rozległe i trudne. Ale nie lękamy się ich i wprowadzać będziemy je w czyn konsekwentnie.

Przypominamy, że postanowiliśmy walczyć przeciw partyjnemu niesnaskom i prywatce, że rzuciliśmy hasło bezpartyjnej samoobrony wszystkich Polaków przed wszystkim, co w obecnej ciężkiej chwili zagraża naszej z takim trudem zdobytej niepodległości, samo-

obrony przed zakusami wyrotowymi, demoralizacją, korupcją, chaosem ekonomicznym itd., wogóle przed wrogiem wewnętrznym, którego dalsze tolerowanie gotuje zgubę państwu. Przypominamy, że chcemy godzić i łączyć organizacje, związki i towarzystwa — w jedną solidarną i miłującą się rodzinę, pracującą razem pod jednym sztandarem i dla jednego celu, że dążymy do wpojenia w dzisiejszy



Mysłowice: Rzeka Przemsza, odgraniczająca do r. 1914 Rosję od Niemiec.

zmaterializowany ogół poczucia karności, obowiązkowości i gotowości do ofiar na rzecz Polski, że już rozpoczęliśmy pracę nad zaznajomieniem swoich i obcych z Polską, z jej życiem, organizacjami, jej literaturą, sztuką, kulturą, stanem gospodarczym, wyglądem, zabytkami, uświadczeniem kulturalnym, społecznym i narodowym, z jej aktualnymi potrzebami i postulatami.

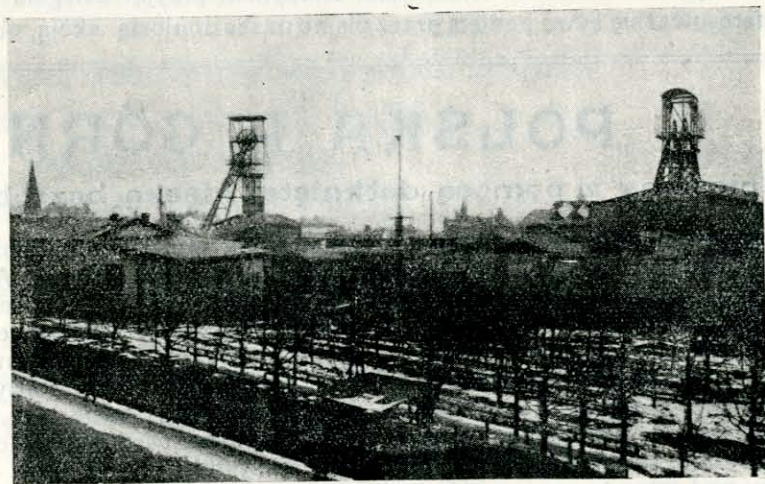
W pracy tej, podjętej z wielkim zasobem dobrych chęci i zapału, w nadziei pomyślnych wyników, mimowoli wzrok zwraca się ku dwóm bohaterskim placówkom polskiego bohaterstwa, polskiej ofiarności i mocy ducha polskiego, ku dwóm strażnicom i twierdzom na szczytach niepodległości, wypróbowanym, bezgranicznie miłującym Polskę, której są częścią nieodłączną... Im poświęcamy numery pierwszy i drugi „Straży Polskiej”. Jedną z nich, to — Lwów i kresy południowo-wschodnie, drugą — Górny Śląsk.

Gdy Lwów tu, na wschodnich rubieżach spełnia rolę bastionu obronnego Rzeczypospolitej tarczy spiżowej, o którą już tylekroć rozbiły się zakusy wraże, a którego bohaterskie Orłęta strugi krwi męczeńskiej przelały, Górny Śląsk tę samą rolę spełniał i spełnia na zachodnich kresach państwa.

Przez długie dziesiątki lat w ciężkim jarzmie niewoli pruskiej bohatersko opierał się przemoc. Nie dał wyzuc się ze skarbów najdroższych, jakimi są: narodowość własna, wiara i język ojczysty. Przechował je troskliwie, by załśnić nimi, jak drogocennymi klejnotami w chwili tryumfu i zwycięstwa...

W chwili tej jasnej — gdy Lwów bronił Orłęta, tam na Górnym Śląsku bohaterowie chwycili także za broń i pędzili bagnietami znieprawionych Prusaków z polskich miast i wiosek, z polskich skarbnic bogactw, ukrytych w ziemi śląskiej... Powstaniec górnośląski stanął godnie w rzędzie największych bohaterów w dziejach wojennych Rzeczypospolitej, a żołnierz takiego wydać mogła tylko ziemia rdzennie polska, tylko Piastowa odwieczna dzielnica, w której duch polski nie zamarł, ani w letargu się nie spodlił, ale żył i hartował swe siły twórcze do walki — do zwycięstwa i tryumfu sprawiedliwości, a pohańbienia ucisku, krzywdy i brutalnej przemocy.

Górnoślązakom więc na równi z bohaterskimi Orłętami — poświęcając specjalne wydanie „Straży” — chcemy oddać cześć i hołd należny, jako jednym z głównych, najbardziej zasłużonych ofiarnych



Królewska Huta: Szyb św. Barbary.

budowniczych gmachu polskiej Niepodległości i polskiego Odrodzenia. Tym zahartowanym w wiecznym trudzie i znoju i walce niezłomnym szermierzom polskości chcemy wyrazić wdzięczność Ojczyzny za ich trud serdeczny w imię tejże Ojczyzny podjęty i ochotnie spełniany.

Chcemy wam, Czytelnicy, pisać o tym Górnym Śląsku i jego dzielnych ludzi, o skarbach, tkwiących w górnośląskiej ziemi i o sercach jego mieszkańców, skarbach, które Polska posiada, a może niecała nawet o nich ma należyte wyobrażenie...

Wyteżmy wzrok, znużony męczącymi go koszmarami przeróżnych ciemnych zmor, wyteżmy go na zachód i spójrzmy na las kominów fabrycznych, na obfitość bogactw ziemi śląskiej... Posłuchajmy miarowego, a donośnego huku i gwaru maszyn, hut, fabryk, kopalń... One opowiedzą nam o tem, jak drogocennym klejnotem jest dla nas Polski Górny Śląsk, jak wielką jest skarbnicą potęgi narodowej!

Radosne zaufanie, serdeczna miłość, bezgraniczna ofiarność, z jaką Górny Śląsk dążył ku Matce swej Polsce — w czasie powstania i plebiscytu, to wszystko jest i pozostanie po wieczny czas dokumentem, dowodem niezbitym polskości tej ziemi, dowodem jej wiary w tę żywną resztę narodu, wiary w siły żywotne całej Ojczyzny.

Tem większą wdzięcznością i uznaniem dla Górnego Śląska przejąć muszą obecne nowe dowody jego ofiarności i spiżowego hartu. Oto dochodzą ze Śląska wieści o olbrzymim kryzysie, jaki skutkiem ogólnego przesilenia finansowego i ekonomicznego w Eu-

ropie i Polsce — nawiedził również i przemysł górnośląski. O tym kryzysie i jego objawach piszemy szczegółowo na innym miejscu w „Straży Polskiej”. Tu zaznaczymy tylko, że osiągnął on tak wielkich rozmiarów, że dziś staje się jednym z hasł naczelnych dla całej Polski gromkie wołanie: Spieszmy na ratunek bohaterskiemu Górnemu Śląskowi!

Tam dziś skutkiem zastoju w przemyśle głodują masy bezrobotnych.

Górny Śląsk przetrwa z pewnością obecny gospodarczy kryzys mężnie i wyjdzie z niego jeszcze potężniejszy i bardziej zahartowany, ale chwilowo sam rady sobie dać nie może, gdyż nie jest krajem rolniczym, jak reszta Polski. Więc obowiązkiem tej pozostałej części państwa, zasobnej w chleb i płody rolne, jest spieszyć z pomocą Ślązakom.

„Straż Polska” wzywa całą Polskę do solidarnej akcji ratunkowej dla Górnego Śląska. Z naszej inicjatywy niechaj umyślnie stworzony Komitet obywatelski porozumie się z ziemianami, młynarzami i wielkimi instytucjami rolniczymi celem natychmiastowego przyścia z pomocą bezrobotnym na Górnym Śląsku. Musimy wszyscy okazać Ślązakom, że wdzięczni im jesteśmy za ich wiarę w Polskę i za ich wierność, co jak puklerz broniła ich przez wieki niewoli przed zakusami wroga. Musimy okazać się — jako naród wielki i świadomy sił swoich — godnymi tego zaufania, z jakim Śląsk Górny szedł ku Polsce w czasie plebiscytu.

Niechaj więc wszyscy Polacy wyciągną dłonie braterskie ku Górnoślązakom i z serdeczną pośpieszą pomocą, niechaj całe państwo pomysłi dziś, w chwili ciężkiej, o tych,

co w razie potrzeby żelaznym, niezłomnym szańcem znów staną w obronie swej umiłowanej Ojczyzny.

Oto korzysta już z klęski bezrobocia groźny wróg.



Krajobraz Górnośląski nad Przemszą, dawna granica 3 Zaborów.

Wysłał on już swych agitatorów na polski Śląsk, do fabryk, kopalń, wśród tłumu ludzi pozbawionych chleba. Ofensywa wroga przeciw Polsce staje się otwartą. Liczy on na to, że kupi bezrobotnych dla swych celów politycznych, a ich dzieci dla znieprawionej obcej szkoły, liczy na ordynarny handel żywym towarem na podłożu nędzy ludzi najuboższych, chcąc kupować za pieniądze członków dla „Volksbundu”. W niektórych zakładach fabrycznych celowo redukuje się wyłączenie Polaków. Wróg nie śpi, nie zaniedbuje swej nieciernej roboty!

Lud górnośląski przeciwstawi się tym zakusom solidarnym, zwartym, spiżowym murem. Wierzmy w jego patriotyzm niezłomnie, niezachwia-

nie! Ale ta akcja wroga — niechaj stanie się dla władz i narodu groźnym „memento, potężnym nakazem chwili i przestrożą, że dłużej obojętnie na tę sprawę patrzeć nie można.

Władze polskie muszą zdobyć się na decyzję śmiałą i natychmiastową, na energiczne posunięcia, pełne świadomości powagi chwili. Przedewszystkiem należy dać bezrobotnym zajęcie, żywność i odzież. Należy to uczynić za wszelką cenę, ażeby zdławić agitację wrogów. Truciciel bezkarnie usiłujący sęczyć jad w dusze polskie, musi trucizną swą sam się zadławić, musi odejść ze wstydem i ukorzyć się przed majestatem niespożytej mocy Ducha polskiego.

Niechaj ten Majestat w sławie i dumie wkroczy na Górny Śląsk! Niechaj Polska, śpiesząc na ratunek, zmobilizuje wszystkie swe dobre siły i całą swą ofiarność!

St. R.

## Górny Śląsk — skarbiec Rzeczypospolitej.

Polski Górny Śląsk!

Drobny to zaledwie skrawek Rzeczypospolitej Polskiej, ale pod względem gospodarczym z pewnością jej część najważniejsza, najbardziej wartościowa.

Składają się na to nie tylko olbrzymie bogactwa naturalne, w łonie ziemi śląskiej ukryte, ale i potężnie, imponująco rozwinięty, różnorodny przemysł na jej powierzchni, oraz wielkie widoki rozwoju tego przemysłu w przyszłości.

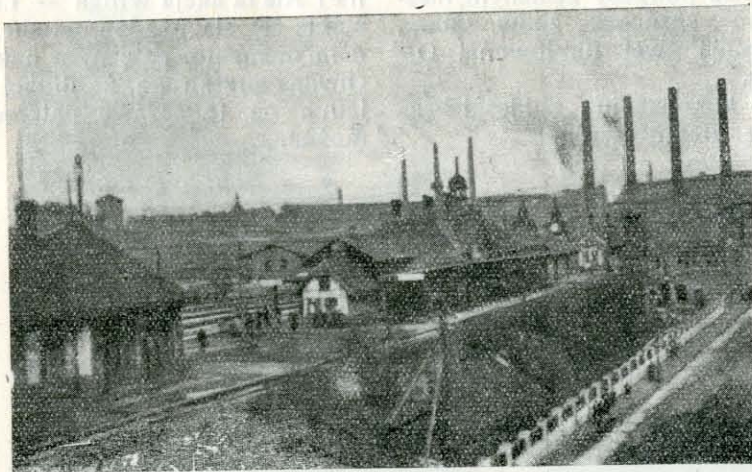
Słusznie więc Górny Śląsk nazywano skarbcem Rzeczypospolitej.

I słusznie strzec powinien tego nie tylko skarba bogactw materialnych, ale i skarba odwiecznych drogich nam tradycji historycznych — cały naród polski. Słusznie czcią i miłością swoją darzyć go powinna zmartwychwstała z gruzów i zgłiszcz niewoli do nowego życia Rzeczpospolita!

Podstawą przemysłu górnośląskiego, z którym związana jest

egzystencja niemal 80% ludności tutaj osiadłej, są wspomniane bogactwa podziemne w postaci węgla kamiennego, rud żelaznych, cynkowych i ołowianych, co do których pod względem różnorodności i ilości Polski Górny Śląsk stoi niewątpliwie nie tylko na pierwszym miejscu w Polsce, lecz również innych krajów na całym kontynencie europejskim.

Wystarczy nadmienić, że według



Królewska Huta: Dworzec.

ściastych obliczeń górniczo-mierniczych możliwe do wydobywania zapasy węgla kamiennego na Polskim Górnym Śląsku wynoszą co najmniej 107 miliardów ton. Powinno one nawet przy zdwojonej produkcji wystarczyć ogółem na 3200 lat!

Podwaliną całego przemysłu polskiego Górnego Śląska stanowi górnictwo węglowe, obejmujące 53 kopalń, rozmieszczonych w różnych okolicach zagłębia węglowego. Jak wielką rolę odgrywa górnośląski przemysł węglowy wśród ogólnopolskiego przemysłu węglowego,

dowodzą najdobitniej cyfry produkcji poszczególnych zagłębi węglowych za rok 1924. Z ogółem wydobytej ilości 32.286.750 t., czyli 100% przypada na Polski Górny Śląsk 23.701.873 t., czyli 73,4%, na Zagłębie Dąbrowskie 6.585.089 t., czyli 20,4%, na Zagłębie Krakowskie 1.823.996 t., czyli 5,7%, na Zagłębie Cieszyńskie 175.792 t., czyli 0,5%.

Istnienie potężnych złóż węglowych z jednej strony, zaś pokładów rudy żelaznej i cynkowej z dru-

giej strony, stanowiło naturalny warunek do stworzenia potężnego przemysłu żelaznego i cynkowego.

Górnośląski przemysł żelazny, obejmujący prawie wszystkie gałęzie wyrobu i przerobu żelaza, liczy 5 hut z 22 wysokimi piecami, 13 odlewniami żelaza i stali, 9 stalowniami i walcowniami i szeroko rozgałęzionym przemysłem przetwórczym.

Główną część produkcji stanowi surówka, żelazo walcowane, rury walcowane, blachy, nawierzchniowy materiał kolejowy i t. d. Hutnictwo cynkowe liczy 9 prażalni, wyrabiających kwas siarkowy, 12 cynkowni, produkujących cynk surowy i 5 walcowni blachy cynkowej.

Na wymienienie zasługuje jeszcze przemysł ołowiu i srebra, przemysł koksowniczy, pomyślnie rozwijający się przemysł derywatów węglowych, fabrykacja brykietów, przemysł maszynowy, przemysł chemiczny i wreszcie przemysł materiałów wybuchowych.

„Straż Polska“ poświęca i w przyszłości najbliższej baczną uwagę poświęci stosunkom w tej prastarej Piastowskiej dzielnicy, będącej dziś chlubą wolnego narodu!

## Przemysł górnośląski pod znakiem ciężkiego kryzysu!

Życie gospodarcze Górnego Śląska, tej tak obficie w bogactwa naturalne przez przyrodę wyposażonej dzielnicy, posiadającej tak potężne warsztaty pracy i nade wszystko pracowity i zahartowany lud, przechodzi obecnie ciężki kry-

zys, będący wpływem zarówno ogólnoswiatowego, jak też ogólnopolskiego kryzysu gospodarczego, spotęgowany jeszcze atoli przez cały szereg innych czynników o charakterze specyficznym miejscowym, przyczyniających się

do zaostrzenia i tak już krytycznej sytuacji ekonomicznej.

Ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy tem dotkliwiej odbija się na sytuacji górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego, ponieważ tenże posiada charakter wybitnie eksportowy; depresja na rynku światowym więc silniej daje się jemu odczuwać, niż przemysłowi, pracującemu w głównej mierze dla rynku wewnętrznego. Poza to jedną z głównych przyczyn obecnej krytycznej sytuacji gospodarczej są anormalne stosunki finansowe i kredytowe, ciężące niezmiernie na produkcji i zbycie. Powszechnie panujący brak gotówki doprowadza do silnie naprężonych stosunków płatniczych, których najznamienniejszą cechą jest obecne masowe zastosowanie weksli często skazanych na protest.

Wypływający z tych stosunków notoryczny brak kapitału obrotowego i inwestycyj-



Królewska Huta Góra Redena

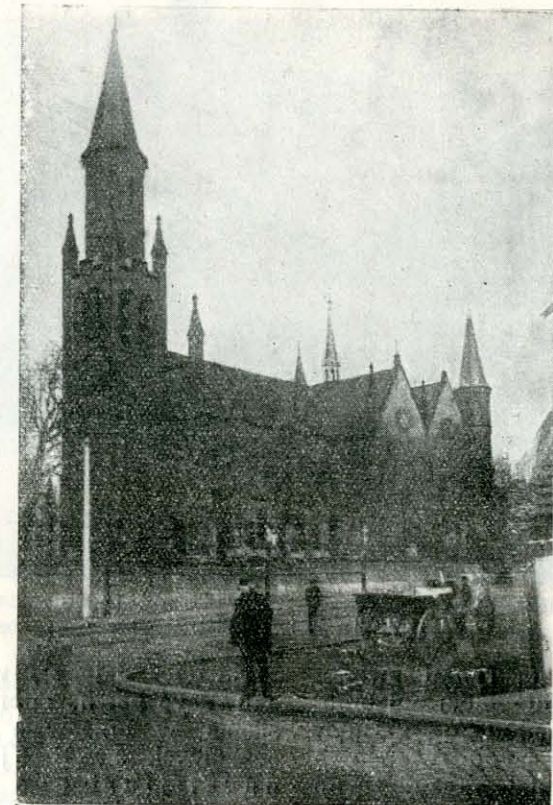
nego nasuwa sporo trudności przy zdobywaniu środków dla wypłat robotników i urzędników, uniemożliwia zaś prawie zupełnie tak konieczną potrzebną modernizację często już przestarzałych urządzeń fabrycznych.

Drogi i w żadnym stosunku do potrzeb życia gospodarczego niestojący kredyt podraża nadmiernie koszty produkcji i — co zatem idzie — osłabia w wysokim stopniu zdolność konkurencyjną przemysłu w walce o zagraniczne rynki zbytu.

Ciężary podatkowe, nałożone przedsiębiorstwom dzięki wadliwemu i skonstruowanemu jednostronnie z punktu widzenia fiskalnego systemowi podatkowemu w nadmiernych ilościach, niestojących w żadnym stosunku do ich zdolności dochodowej, naruszają częstokroć substancję majątkową przedsiębiorstw, narazając je przez to na upadek. Polityka taryfowa polskich kolei państwowych nie zawsze idzie na rękę interesom na wielką skalę pomyslanej polityki eksportowej.

Niekorzystne, dzięki zbyt wybujałemu ustawodawstwu socjalnemu w porównaniu z zagranicznym przemysłem warunki pracy i produkcji w przemyśle górnośląskim zmuszają go do podjęcia współzawodnictwa na warunkach konkurencyjnych daleko gorszych od innych najgroźniejszych konkurentów. Dotyczy to zwłaszcza konkurenta niemieckiego, który przełamawszy, jako pierwszy, tak zwane „złoty rewolucyjny“ — wprowadził z powrotem przedwojenny czas pracy, który też umożliwił mu znaczne podniesienie wydajności pracy i tem samym obite zniżenie kosztów produkcji, będące głównym warunkiem do osiągnięcia pełnej zdolności konkurencyjnej i zwyciężenia wszelkiego współzawodnictwa.

Najdotkliwszy cios odniósł górnośląski przemysł górniczo-hutniczy w ostatnich czasach przez wybuch wojny celnej polsko-niemieckiej, dzięki której przemysł ten został pozbawiony swego najpoważniejszego rynku zagranicznego dla produktów niemal wszystkich gałęzi przemysłowych. Okoliczność ta spowodowała, że kryzys życia gospodarczego na Górnym Śląsku osiągnął w połowie roku ubiegłego swój punkt kulminacyjny, wówczas więc, kiedy zastępcze rynki zbytu jeszcze nie były znalezione.



Królewska Huta: Kościół św. Barbary.

Przeprowadziwszy analizę ogólnej sytuacji gospodarczej na Górnym Śląsku, przypatrzmy się bliżej obecnemu położeniu poszczególnych działów produkcji.

Dział najważniejszy, górni-

walki o rynki zbytu, jakiej nie spotyka się prawie w żadnej innej dziedzinie handlowej.

Pod wpływem tych stosunków górnośląski przemysł węglowy, nie doznający tak wybitnej ochrony



Mysłowice: Stary kościółek św. Krzyża, wybudowany w r. 1379.

ctwo węglowe, skazane w wybitnej mierze na eksport, stoi już od dłuższego czasu pod wpływem niekorzystnego kształtowania się stosunków na międzynarodowym rynku węglowym. Nadmierna podaż przekraczająca znacznie ogólną pojemność rynku światowego, doprowadza tutaj do tak zaciętej

i pomocy ze strony czynników rządowych, jak n. p. przemysł angielski w formie subsydjów państwowych, czy też górnictwo węglowe niemieckie w formie znacznych kredytów, lub ulg taryfowych, lecz skazany zupełnie na samego siebie, musiał co raz bardziej wycyfywać się ze



Katowice: Dworzec.

swych pozycji na rynku, światowym i z powodu słabej pojemności rynku wewnętrznego przystąpić do ograniczenia wydobycia.

Produkcja węgla wykazuje zatem na Górnym Śląsku w latach wojennych coraz bardziej tendencję niżkową. Ogólne wydobycie węgla w zagłębiu górnośląskim wynosiło np. w r. 1913 31,997,906 t., w r. 1925 zaś już tylko 21,435,630 ton, czyli o 33 proc. mniej.

Utrata rynku niemieckiego, wchłaniającego przedtem około pół miliona ton węgla miesięcznie, tj. około 60 proc. ówczesnego zagranicznego zbytu, w miesiącu czerwcu 1925 r. spowodowała tak ogromne skurczenie się ogólnego zbytu i w konsekwencji tego także produkcji, że przemysłowi węglowemu groził niechybny upadek.

Dzięki olbrzymim wysiłkom przemysłu węglowego przy współdziałaniu czynników rządowych udało się atoli w ostatnich miesiącach zdobyć nowe rynki zbytu i straty poniesione z powodu zamknięcia eksportu do Niemiec prawie całkowicie skompensować.

Pewien wpływ wywierał ostatnio na tę akcję, do pewnego stopnia również spadek złotego, który spowodował chwilową lepszą koniunkturę dla eksportu, chroniąc zarazem przemysł węglowy przed znacznie większymi stratami, jakie on był zniewolony dotychczas ponosić przy wywozie zagranicę ze względu na ostrą konkurencję i konieczność z tego powodu zastosowanie t. zw. „cen bojowych“, leżących daleko poniżej własnych kosztów produkcji.

Na ogół daje się więc obecnie zauważyć pewne odprężenie przesiłenia w przemyśle węglowym, aczkolwiek sytuacja ogólna nadal musi być uważana za nader poważną.

W daleko trudniejszym położeniu od górnictwa węglowego znajduje się obecnie górnośląskie hutnictwo żelazne, które już od samego powstania znajdowało się dzięki swemu niekorzystnemu położeniu geograficznemu, brakowi surowców na miejscu, oraz niepożytecznym warunkom zbytu w sytuacji upośledzonej i miało zapewniony rozwój tylko przy pomocy wybitnego protekcjonizmu ze strony władz państwowych.

Kryzys, który z początkiem roku 1924 ogarnął całe życie gospodar-

cze Polski, dał się wobec tego najpierw i w najdotkliwszy sposób odczuć przemysłowi żelaznemu.

Już w tym samym roku koszty jego produkcji podrożały w takiej mierze, że stracił on zupełnie zdolność konkurencyjną na rynku zagranicznym i musiał się przystosować ze swą produkcją do zapotrzebowania małego pojemnego rynku wewnętrznego. Ograniczenia ruchu i nawet całkowite zamknięcie zakładów nie ustępowały od tego czasu z porządku dziennego. Obecne zatrudnienie zakładów hutniczych wynosi około 30 do 50 proc. pełnej zdolności produkcyjnej.

Wojna celna polsko-niemiecka odebrała przemysłowi hutniczemu jego ostatni poważniejszy zagraniczny rynek zbytu.

Wzrastający zwłaszcza w ostatnich miesiącach ogólny kryzys gospodarczy Polski powoduje coraz większe zmniejszanie się konsumpcji wewnętrznej. Niezdrowe stosunki płatnicze i kredytowe w kraju dają się specjalnie we znaki przemysłowi hutniczemu.

Sytuacja w hutnictwie przedstawia się więc bardzo poważnie i tylko wtedy ulegnie zmianie, o ile zużycie krajowe żelaza się podniesie.

Wielkie nadzieje pokłada przemysł hutniczy w przyszłym sezonie budowlanym, oczekując od niego znacznego zwiększenia się zamówień zarówno prywatnych, jak i (przedewszystkiem) państwowych.

Ostatnio utworzony w Katowicach Polski Syndykat Hut Żelaznych daje rękojmiej, że stosunki



Katowice: Ulica Mickiewicza.

zbytu na rynku wewnętrznym, pozostawiające dotychczas tak dużo do życzenia, zostaną wkrótce doprowadzone do gruntownego uzdrowienia.

W porównaniu do przemysłu żelaznego ogólna sytuacja przemysłu cynkowego przedstawia się względnie pomyślnie. Produkcję można było w ostatnim czasie nawet dosyć znacznie powiększyć z wyjątkiem produkcji blach cynkowych, która musiała ulec poważnej redukcji. Jest to również skutkiem wojny celnej polsko-niemieckiej, gdyż rynek niemiecki odbierał do czerwca 1925 roku około 80 proc. całej produkcji blach cynkowych. Zamknięcie zaś tego rynku zmusiło do unieruchomienia 2 walcowni cynkowych i wprowadzenia licznych „świętówek“ w pozostałych zakładach.

Sytuacja gospodarcza i innych gałęzi produkcji na Górnym Śląsku, jak: przemysłu koksowego i derywatów węglowych, lub też fabrykacji brykietów i t. d. jest w większej części ściśle związana z sytuacją przemysłu węglowego, względnie żelaznego.

Bezustanne ograniczenie produkcji przez częściowe unieruchomienie, lub całkowite zamknięcie zakładów, jakie miały miejsce zwłaszcza w ciągu ostatnich dwóch lat, pociągnęły za sobą oczywiście bardzo liczną redukcję robotników i doprowadziły do tego, że klęska bezrobocia na Górnym Śląsku stała się najbardziej palącym zagadnieniem chwili bieżącej.

Ogólna liczba robotników zatrudnionych w górnictwie wynosiła z początkiem 1924 roku 150.000,



Królewska Huta: Miejskie Liceum żeńskie,

spadła zaś w ciągu ostatnich dwóch lat na 70.000 robotników. Hutnictwo żelazne zatrudniało z początkiem 1924 roku przeszło 42.000 robotników, w listopadzie 1925 r. zaś już tylko około 22.000. Wielka część tych robotników pozbawionych pracy była zniewolona w poszukiwaniu za chlebem wyjechać zagranicę, zwłaszcza do Francji, dokąd emigracja robotników górnośląskich w ostatnich czasach przybrała poważne rozmiary. Armia bezrobotnych, znajdujących się jeszcze obecnie na Górnym Śląsku, przekracza znacznie liczbę 70.000, t. zn. wynosi jedną trzecią część ogólnej liczby robotników. Licząc na jednego robotnika 4 głów rodziny dochodzimy do 350.000 osób ludności górnośląskiej, bezrobociem tem dotkniętych. Nędza wśród tych mas bezrobotnych staje się coraz większą, położenie ich z dniem każdym rozpaczliwsze. Brak im przedewszystkiem żywności i odzieży.

Pożądanem byłoby, ażeby akcja niesienia doraźnej pomocy bezrobotnym, zainicjowana na Górnym Śląsku, została rozciągnięta i na inne dzielnice Polski. Zwłaszcza ludność okręgów rolniczych, znajdująca się dzięki zeszłorocznym pomyślnym zbiorom w szczęśliwszym położeniu, powinna pospieszyć rodakom na Górnym Śląsku z pomocą, dostarczając im ziemniaków i innych środków żywności.

Obywatelski ten czyn nie pójdzie na marne, lecz przyniesie stuprocentowe owoce.

Górny Śląsk posiada dzięki swym bogactwom naturalnym, dzięki swemu szeroko rozwiniętemu życiu gospodarczemu i — last not least — dzięki swemu pracowitemu ludowi wszelkie dane, ażeby — po przewyciężeniu chwilowych obecnych trudności — w przyszłości stać się głównym filarem potęgi ekonomicznej i dobrobytu państwa!

## Walka o język polski na Górnym Śląsku.

Władze niemieckie prowadziły zawsze zaciętą walkę z ludnością polską o język polski. Władze te zawsze utrzymywały, że ludność górnośląska nie mówi językiem — ani polskim, ani niemieckim, że języka tego nie rozumie ani Polak, ani Niemiec i że Polacy niesłusznie domagają się nauki w języku polskim, którego ludność górnośląska nie rozumie. W rzeczywistości rząd pruski postępował tak jedynie w tym celu, by lud ten zniemczyć.

Dowodem tego są zarządzenia władz pruskich i stała walka o język.

Już w roku 1789 zażądał król Fryderyk Wilhelm II., by biskup wrocławski przerosił nieznaną języka niemieckiego księży z Górnego Śląska w okolice niemieckie, a niemieckich księży na Górny Śląsk. Równocześnie wydał dekret, że „kein Kerl“ niema dostać ślubu, o ile nie będzie umiał po niemiecku.

Niemcy, chociaż kłamliwie utrzu-

mują, że ludność górnośląska nie rozumie polskiego języka literackiego, nie mogą zaprzeczyć następującym faktom niezbitym:

Górnośląska ludność polska modli się w języku polskim literackim tak w kościele, jak w domu. Ludność śpiewa pieśni w języku polskim literackim. Ludność górnośląska ma wyłącznie w polskim języku literackim drukowane książki do nabożeństwa. Książki te sprowadza się częściowo z Krakowa, prze-



Most Mystowice—Modrzejów nad Przemszą; miejsce historyczne, dawna granica niem.-rosyjska.

ważnie jednak drukowano je u Miarki w Mikołowie i w „Kato-liku“ w Bytomiu. Tak samo czyta ludność książki treści religijnej, pisane tylko w języku polskim literackim.

Niemniej w polskim literackim języku wygłaszają księża kazania, publikują zarządzenia kościelne, rozpisują wybory kościelne; literackim językiem posługują się księża w urzędowaniu, o ile nie używają języka łacińskiego lub niemieckiego. Listy pasterskie papieża i biskupa odczytują księża w języku polskim literackim i na język literacki tłumaczył tłumacz przemówienia biskupa wrocławskiego, gdy na Górny Śląsk przyjechał.

Biskup wrocławski wydawał pół-urzędową gazetę, i to osobno w języku polskim i niemieckim. Polska gazeta urzędowa „Poślaniec Niedzielny“ była pisana w języku polskim literackim.

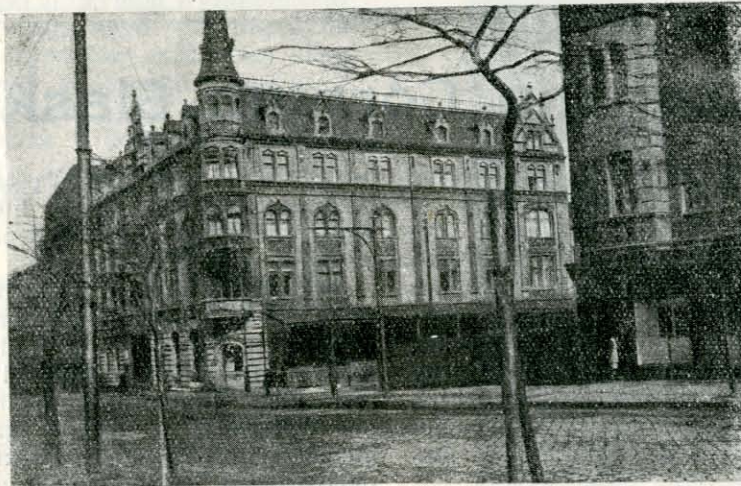
Ludność czyta polskie gazety, które wychodzą na Górnym Śląsku

i umie te gazety czytać, chociaż w szkołach nie uczono języka polskiego za czasów niemieckich.



Królewska Huta: Park hutniczy.

W domu więc uczyła się ludność czytać po polsku. Największa drukarnia kalendarzy polskich jest na



Królewska Huta: Hotel „Hrabia Reden“.

Górnym Śląsku (drukarnia Miarki). Prócz kalendarzy drukuje się tam książki najrozmaitszej treści dla ludności w polskim języku literackim.

Piosenki ludowe śpiewają lud w polskim języku literackim, a tylko rzadko się napotka na prowincjonalizm. Polskie piosenki ludowe zebrał, jako pierwszy, Dr. Roger, lekarz księcia na Raciborzu, który był Niemcem, ale na Górnym Śląsku nauczył się po polsku i o piosnkach tych sam napisał w języku literackim:

„Na tych piaszczystych polach wyrosły wonne kwiaty pieśni gminnej; tu mieszkali wieszczcy wśród ludu i z ludem, którzy najśliczniejsze wyśpiewali piosenki, tu żyli skromni kompozytorowie, których imiona dawno przebrzmia-

ły, lub może nigdy znane nie były, ale ich nuty orzeźwiające serce i duszę nie zginą, dopóki lud żyć będzie“.

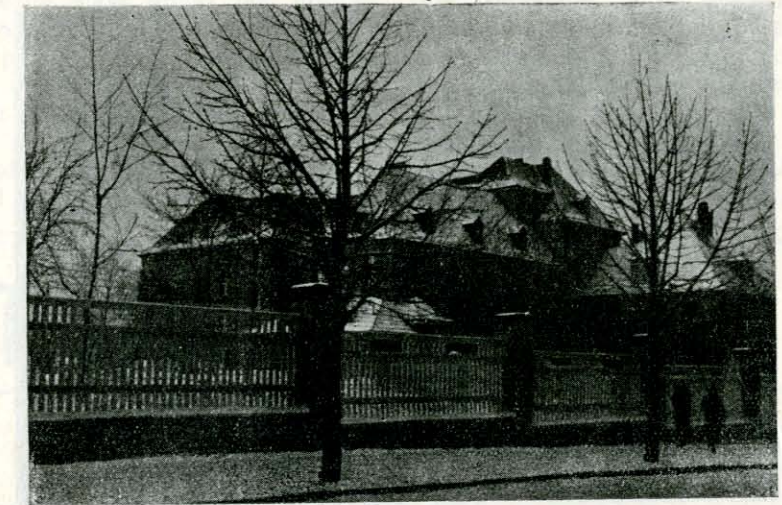
Zbiór pieśni Rogera jest dowodem, że lud piosenki gminne śpiewał nie w narzeczu, lecz w języku prawie poprawnym.

Górnoślązacy narodowości polskiej, którzy napisali dzieła dla ludności polskiej, pisali w języku literackim. Tak pisali Miarka i Lompa, tak pisał Kowal, Ligoń (Obro- na Wiednia 1883), tak pisał ks. proboszcz Bontzek (Stary Kościół miechowski 1883), tak pisał Kupiec (Sejmik w Jassach 1904) i tak pisał wiersze wydane pod tytułem „Z Niwy Śląskiej“ (drugie wydanie 1893) ks. Damroth, który — jako pruski urzędnik — musiał wydać tę książkę pod innym nazwiskiem. Ks. Damroth tam w pięknej mo-

wie literackiej wzywa swych braci, by nie sprzedali na targu politycznym za ordery i zaszczyty mowy ojców!...

Władze pruskie i niemieckie, o ile się zdecydowały opublikować coś po polsku, używały również języka literackiego. Urzędową gazetą dla rejencji opolskiej był „Regierungsamtsblatt“, który wychodził w Opolu. W gazecie tej ogłaszano rozporządzenia i t. p. może do roku 1860 także po polsku i to w języku literackim.

Do roku 1872 uczono także dzieci w szkołach powszechnych po polsku. Wszelkie książki szkolne były wtedy pisane w języku polskim literackim. Od roku 1872 udzielali księża nauki przygotowawczej do sakramentów dziatwie szkolnej po polsku i to także w języku literackim, a katechizmy i historie biblijne były i są drukowane w języku literackim.



Mystowice: Gimnazjum męskie.

Po rewolucji „Grenzschutz“ niemiecki — tak nazywano wojsko niemieckie — rzucał często polskie odezwy z aeroplanów, a wszystkie

ny Śląsk, zęgnął się z ludnością odezwy, które rzucały z aeroplanów, a które były pisane polskim językiem literackim.

Rząd niemiecki utworzył we Wrocławiu w grudniu 1918 roku „Zentralrat für Schlesien“. Ustawy w tym kierunku nie było, ale „Zentralrat“ za władzę uważał się i wydawał odezwy do ludności polskiej, które także były pisane w języku literackim. W polskim języku literackim obiecał „Zentralrat“ równouprawnienie językowe, z czego wnioskować trzeba, że obiecał równouprawnienie dla polskiego języka literackiego.

Republikański rząd pruski obiecał już dawno pewne równouprawnienie i naukę czytania i pisania po polsku. Ponieważ nie było podręczników, wydano za staraniem rządu podręcznik w polskim języku literackim i opisywano w gazetach, że przy zestawieniu był czynny dobry zwawca tegoż języka.

W czasie okupacji plebiscytowej wydawały zwalczające się strony



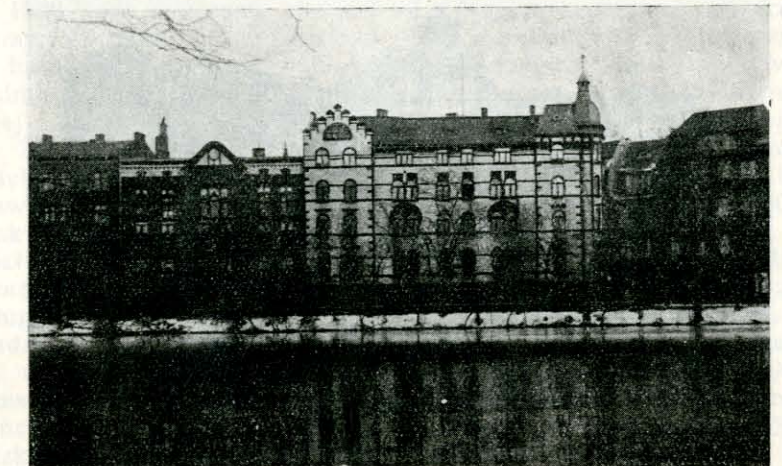
Mystowice: Urząd Ubezpieczeń.

Akta, dotyczące zapisów w księgach gruntowych, zawierają umowy i testamenty z dawniejszych lat, które są spisane w języku polskim literackim. Tak samo sporządzano do protokołów sądowych i notarialnych dawniej (do roku 1872) często tłumaczenia polskie, a i te są spisane w języku literackim.

Przy liczeniu ludności liczone na Górnym Śląsku Niemców, Czechów, Morawian i Polaków i nie robiono różnicy między Polakami w innych dzielnicach, a ludnością polską na Górnym Śląsku.

Podobnie rząd niemiecki przed plebiscytem i w czasie plebiscytu nie znał narzecza górnośląskiego, tylko polski język literacki. Stan obłążenia ogłoszono w r. 1919 po polsku, i to w języku literackim.

odezwy były w języku literackim. Gdy wojsko niemieckie przed okupacją plebiscytową opuszczało Gór-



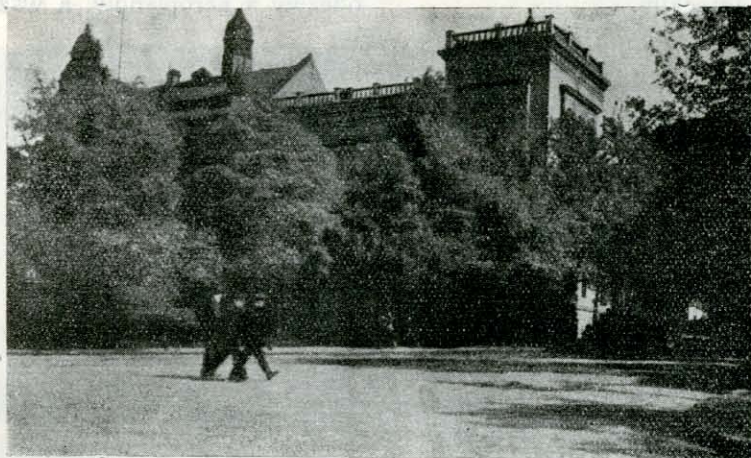
Królewska Huta: Staw hutniczy.



Królewska Huta: Ratusz.

odezwy i gazety w języku niemieckim i w języku polskim i to literackim. I tak wydawał Związek Górnośląski, który pragnął, by Górny Śląsk był Państwem niezależnym, gazetę „Bund — Związek” po niemiecku i po polsku. Niemcy wydawali gazetę „Wola Ludu”, w której w polskim języku literackim zwalczali Polaków i agitowali na rzecz Niemców. Niemiecki Komisarjat plebiscytowy wydał medale i obrazki z św. Jadwigą i napisami w polskim języku literackim, chociaż pisanymi niepoprawnie. Dalej rozszerzały niemieckie podkomisarjaty plebiscytowe, które podlegały Komisarjatowi, podrobioną gazetę „Katolik” w ostatnich trzech dniach przed plebiscytem. Dodać wypada, że „Katolik” jest najstarszą gazetą polską na Górnym Śląsku i agitował za Polską. Niemcy sfałszowali numer i wzywali w tej sfałszowanej gazecie do

głosowania za Niemcami. Gazeta sfałszowana pisana jest w polskim



Mysłowice: Ratusz.

języku literackim. Dnia 18 marca 1920 r. (20 marca był plebiscyt) skonfiskowały władze koalicyjne

wi, by walczyli po stronie Niemiec, równocześnie na Górnym Śląsku, nie pozwalali niemieccy generałowie na polskie zebrania, twierdząc, że język ludności górnośląskiej nie jest polskim. Zupełnie o tem zapomniano, gdy traktat pokojowy zarządził plebiscyt.

Dawniej posługiwali się Niemcy twierdzeniem, że język górnośląski nie jest polskim, gdy zwalczali wnioski o zaprowadzenie języka polskiego w szkołach. Dnia 15 lutego 1918 r. twierdził pruski minister oświaty, że ten język zaprowadzili łodziarze. Że twierdzenie to także jest śmiesznem, każdy przyzna.

Profesorem mow słowiańskich przy wszechnicy w Berlinie jest Aleksander Brückner, którego znawcy języków słowiańskich uważają za człowieka wielkiej wiedzy. Ale-

w niemieckim podkomisarjacie w Bytomiu 4000 egzemplarzy tej gazety na wniosek polskiego komisarjatu plebiscytowego.

Nadmienić wypada, że międzysojusznicza komisja rządząca i plebiscytowa wydawała gazetę urzędową „Journal Official” w językach francuskim, niemieckim i polskim literackim. Ta sama Komisja zarządziła, by wydawali landraci gazety urzędowe („Kreisblatt”) w językach niemieckim i polskim i landraci wydawali te gazety w polskim języku literackim.

Z wszystkich podanych faktów wynika, że dotąd nikt nie myślał o tem, że do ludności polskiej można inaczej oficjalnie mówić, iak w języku polskim literackim. Wyjątek robili tylko generałowie niemieccy w czasie wojny, gdy był stan oblężenia. Gdy w Kongresówce próbowano Polaków namó-



Królewska Huta: Miejski szpital.

ksander Brückner, który jest Polakiem, powiedział o języku górnośląskim:

„Nicht eine verderbte Rede-weise ist dies, sondern lauter Kern und Mark der polnischen Sprache“.

Oto garść niezbitych dowodów,

że Górny Śląsk mimo tak długiej niewoli, wiernym pozostał Polsce i że przechował troskliwie najbardziej drogi skarb — język ojczysty. Mowa polska była tem źródłem ożywcem, które krzepiło ducha polskiego na Śląsku, i tym puklerzem, co obronił

Górnoślązaków przed wynarodowieniem, by wreszcie umożliwić im ofiarą pracę dla własnego już, nie obcego, państwa, o którym tyle pokoleń marzyło, dla wolnej i niepodległej Polski!...

ADWOKAT DR. WOLNY  
Marszałek Sejmu Śląskiego.

## KATOWICE.



Prezydent miasta Katowic p. Dr. Górniak.



Katowice: Magistrat.

### Serce Polskiego Górnego Śląska, graniczna twierdza polskiej kultury.

Świętyni rozwój miasta.

Katowice!...

W przeciwieństwie do większości wielkich miast Rzeczypospolitej z kilkowiekową nieraz, wspaniałą tradycją historyczną, jest to miasto nowożytnie, a powstało na wzór miast amerykańskich.

Pomimo istnienia w najbliższym sąsiedztwie Bytomia i Gliwic, mających przeszło dziewięćwiekową tradycję za sobą (o Bytomiu wspomina historia Śląska po raz pierwszy w r. 1105, o Gliwicach w roku 1279) — powstanie Katowic było wynikiem konieczności. Konieczność ta wynikała z niekorzystnego położenia topograficznego tamtych miejscowości. Drogi krajowe z Wrocławia, Brzega i Toszka (obok Gliwic) do Krakowa prowadziły innym szlakiem, na którym musiało powstać wielkie miasto.

Aczkolwiek kroniki wspominają o Katowicach (Chotowiczi, Kotowice, wzgl. Katowice — prawdopodobnie od pierwszego osiedlenia Kota lub Kata) po raz pierwszy w r. 1598, jako o kolonji. leżącej po prawej stronie strumyczka Rawy, liczącej kilkunastu osiadłych ogrodników i czynszowników, a należącej do wiele starszej, bo już w r. 1414 wspomnianej Kuźnicy Boguckiej (Bohuticze), położonej na lewym brzegu strumyczka, to jednak warunki rozwoju tej kolonji musiały być bardzo niekorzystne. Wykazują to następujące cyfry, według których dawne Katowice posiadały w r. 1783 294 mieszkańców, względnie łącznie z obecnie samodzielną gminą Brynów 490 mieszkańców, w r. 1825 łącznie 675 mieszkańców. Dopiero w r. 1865,

w którym Katowice otrzymały samorząd miejski, liczba ludności zwiększyła się do 4000 mieszkańców. Na ten fakt wpłynęło w znacznym stopniu założenie w r. 1877 pierwszego toru kolejowego ze Świętochłowic do Mysłowic, co spowodowało dopiero napływ ludności przez otwarcie szerszych granic dla zbytu miejscowej produkcji. To też rok 1870 wykazuje dalszy wzrost ludności do liczby 6.790 mieszkańców, r. 1880 do 12.285, r. 1890 do 16.285, r. 1900 do 31.205, r. 1910 do 43.175, r. 1920 do 50.000. Włączenie sąsiednich gmin: Załęże, Bogucice, Dąb, Brynów i Ligota Pszczyńska nastąpiło 15 października 1924 r. Obecnie liczba mieszkańców miasta Wielkich Katowic wynosi 150.000 na obszarze 3.600 ha.

Rozwój miasta ściśle był związany z rozszerzaniem się sieci kolejowej. W niespełna 50 lat po założeniu pierwszego toru kolejowego stały się Katowice w r. 1895 siedzibą Dyrekcji Kolejowej, co znowu wskazuje na wielkość roz-



Katowice: Prezes Rady miejskiej p. Jan Piechulek.

woju przemysłu górniczego i hutniczego, oraz fabrycznego.

Ilość fabryk, lub zakładów przemysłowych posiadających siedziby w Katowicach i bezpośrednio okolicy, oraz ilość robotników w każdym dziale przemysłu zatrudnionych jest wprost potężna. Przedstawia się ona następująco: 4 ko-



Katowice: Województwo (dawniej Szkoła budowlana)

palnie węgla (11.150 robotników), 3 huty żel. i cynk. (2.551 rob.), 4 odlewnie metalu i zakłady konstr. żel. (1.047 rob.), 2 fabryki maszyn (218 rob.), 1 fabryka porcelany (230 rob.), 1 fabryka chemiczna sztucznych nawozów (150), 1 zakład impregnacyjny drzewa kopal-

(131), 1 fabryka motorów elektrycznych (113), 1 rafinerja olejów mineralnych (34), 2 tartaki (100), 1 młyn parowy (50).

W mieście znajduje się 33 banków i 225 instytucji handlowych. Powstały również — stosownie do podnoszenia się znaczenia miasta — obok licznych dyrekcji i zarządów przemysłowych, jak Związku Górniczo Hutniczego i t. d., nowoczesne instytucje miejskie.

Katowice posiadają kanalizację podzieloną z powodu centralizacji, która nastąpiła po włączeniu sąsiednich gmin na cztery obwody: 1) Katowice, 2) Bogucice i Zawodzie 3) Załęże i 4) Brynów.

Miasto nie posiada własnych wodociągów. Kontraktowym dostawcą wody jest Kopalnia Rozalji. Ilość wody wynosi rocznie 3,000.000 cbm, czyli przy domniemanej liczbie mieszkańców 150.000, na głowę przeciętnie 20 cbm.

Ogólnych hal targowych miasto nie posiada, lecz tylko halę targową dla mięsa i ryb. — W r. 1924 ubito razem 79.682 sztuk zwierząt rzeźnych.

Oświetlenie ulic głównych stanowi światło elektryczne, zaś na pozostałych jest oświetlenie gazowe. Miasto własnej elektrowni nie po-

siada; prądu elektrycznego dostarcza Górnośl. Elektrownia w Chorzowie. Również gazowni nie posiada, dostawcą gazu dla miasta jest Górnośląska Centrala Gazowa w Wielkich Hajdukach, której miasto jest akcjonariuszem.

Obszar terenów, przeznaczonych

na plantacje i ogrody wynosi ogółem 975 ha, w tem na ogródkach szrebrrowskie (783 dzierżawców) 20 ha obszaru, rozparcelowanego pod wolną uprawę dla obywateli (940 dzierżawców). Obszar miejski zakładów hodowlano-ogrodniczych wynosi 4 ha. Ogółem na plantacjach miejskich pracuje 82 urzędników, pracowników i robotników. Dochód z działu ogrodnictwa wynosi 28700 zł., rozchód 204.770 zł. Stosunek sumy budżetu miasta w dziale ogrodnictwa do ogólnej sumy wydatków miasta: 6 013.944 : 204 770 — 29 369 czyli 3·4 procent. Wydatek miasta na każdego mieszkańca 1·17 zł. Od r. 1897 tworzą Katowice, jako wyjęte z powiatu, samodzielną jednostkę autonomiczną. Gdy w r. 1867 Katowice miały jedną prowizoryczną szkołę o 5 klasach i 580 uczniach, posiadają one dziś 29 szkół powszechnych (ilość uczniów 12.558), 2 szkoły średnie (uczniów 2.273) i 3 szkoły wydziałowe (uczniów 1635).

Istnieją dalej następujące zakłady naukowe: szkoła budownictwa, szkoła handlowa z wyższą handlową — szkoły dokształcające: przemysłowa i kupiecka, akademja muzyczna oraz 2 instytuty muzyczne i różne inne prywatne szkoły zawodowe. Stan ten chwilowo zmienił się o tyle, że we wspaniałym gmachu szkoły przemysłowo-budowlanej mieszczą się biura Województwa Śląskiego, a dwie szkoły ludowe wskutek potrzeby ich remontu po użyciu ich pod kwaterę przez załogi okupacyjne itd. są nieczynne.

Z zakładów sanitarnych i humanitarnych istnieją: wielki szpital miejski, klinika dziecięca i żłóbki dziecięce, oraz dwa domy dla starców i kalek. Modny zakład kąpielowy i wielka rzeźnia (ubój w r. 1924 wynosił 79,682 zwierząt rzeźnych) uzupełniają urządzenia nowoczesne. Miasto posiada dwa wspaniałe kościoły katolickie, oraz eden ewangelicki.

Od r. 1907 posiadają Katowice teatr. Z gmachów rządowych wybudowanych w wielkim stylu, należy wymienić Dyrekcję pocztową, sąd obwodowy, sąd powiatowy, gmach Dyrekcji Policji, obecnie państwowej, Dyrekcję kolejową.

Od chwili przejścia Katowic pod suwerenność Państwa Polskiego w dniu 22 czerwca 1922 r. są Katowice siedzibą licznych władz i naczelnych urzędów państwowych jak Województwo, Sejm Śląski. Po-

siadają Polską Krajową Kasę Pożyczkową, Polską Kasę Oszczędności, Sąd Apelacyjny, Inspekcję Poczty na Województwo Śląskie, dalej wysokie władze wojskowe: Sztab Dywizji Brygady; 73 p. p. Wojsk Polskich stoi w mieście załoga. Miasto jest siedzibą Starostwa Grodzkiego, Izby Handlowej, Rękodzielniczej i wielu innych organizacji zawodowych, oraz Związków gospodarczych i politycznych i instytucji przemysłowych, handlowych i bankowych.

W tym ostatnim kierunku Katowice stoją pod znakiem niebywałego rozwoju; już sam wzrost ludności w ostatnich latach, a właściwie w przeciągu ostatniego okresu jednego roku o przeszło 20 000 mieszkańców stałych — uwzględniając ponadto tysięczny ruch dziennych przyjezdnych, świadczy o stosunkach pod tym względem niezwykłych. Nigdzie może w całym Państwie tętno życia pod względem pracy nie bije tak silnie, jak tu, w tem województwie Śląskiem z jego sercem: Katowicami.

Do najważniejszych potrzeb inwestycyjnych miasta należy: budowa przytułku dla ubogich, rozszerzenie rzeźni, rozszerzenie budynku szkoły powszechnej przy ulicy Dąbrowskiego, wybrukowanie kilku ulic. Planowaną jest również budowa nowej szkoły handlowej, oraz kupieckiej i przemysłowej szkoły dokształcającej i szkoły powszechnej.

Majątek miasta wynosi 14,471.000 zł., długi wynoszą 545.000 zł. Składają się one z pożyczek wojew. i hipotecznych. Dochód miasta w r. 1924 wynosił 6,468,025.89 zł., rozchód 7,013,044.35 zł.



Katowice: Rynek z widokiem na teatr miejski.

Przy okazji obchodu 50-cioletniej rocznicy założenia miasta w r. 1915 ostatni burmistrz niemiecki miasta Katowic, Pohlmann, obecnie prezes rejencji w Magdeburgu, wyrzekł odnośnie do przyszłości Katowic między innymi: „Nie bez szczególnego wpływu na miasto będzie koniec wojny i zawarcie pokoju. Możliwe, że z zakończeniem tej wojny światowej odwrócić się oblicza wszystkich bardziej od zachodu, ku któremu dotąd wyłącznie były zwrócone, ku wschodowi. Zwłaszcza wtedy, gdyby się sąsiednie granice polityczne miały zmienić, miasto Katowice pójdzie ku donioślejszej przyszłości“.

I oto sprawdziły się te słowa, chociaż w odmiennym znaczeniu od tego, w jakim były wypowiedziane, bo zamiast przesunięcia

granic dalej na wschód i zorjentowania się miasta stosownie do tego, granice przeszły w odwrotną stronę, otwierając tem Katowicom naturalną ekspansję ku wschodowi polskiemu.

I tak, jak za rządów pruskich — według profesora Dr. H. Silbergleita dyrektora urzędu statystycznego w Berlinie i jego dzieła „Preussische Städte“ (Berlin, rok 1908) — znajdowały poparcie wszystkie zabiegi, które zmierzały ku temu, ażeby na pograniczu Rosji i „Galicji“ uczynić z Katowic ostoję niemieckiej kultury, tak teraz Katowice mają się stać silnym gniazdem i słupem granicznym polskiej kultury i wielkości Polski.

## Z życia Wielkich Katowic. Wspaniałe wyniki pracy Zarządu miasta.

Wywiad „Straży Polskiej“ z Radcą budowl. m. Katowic, inż. arch. Łucjanem Sikorskim.

Delegat naszej Redakcji zwrócił się osobiście do Zarządu m. Katowic celem zasięgnięcia szeregu informacji. Z ramienia Zarządu miasta oświadczył nam w wywiadzie miejski radca budowlany inż. arch. p. Łucjan Sikorski, co następuje:

Prezydentem miasta Katowic jest obecnie p. dr. Górniak. Został on wybrany, jako kandydat frakcji polskiej w lutym 1922 roku i ob-

jął urzędowanie w maju tegoż roku. Magistrat i Rada Miejska składała się do 85% z Niemców. Urzędowanie było niemieckie. Kiedy w czerwcu 1922 roku nastąpiło przejście władzy przez Polskę, wielka część urzędników niemieckich wystąpiła z Magistratu i należało na ich miejsce znaleźć odpowiednie siły polskie. Wobec braku wykwalifikowanych sił polskich, zwłaszcza

miejscowych i znających stosunki, pokonywać musiano początkowo przy tem wielkie trudności.

Już od szeregu lat przedmieścia Katowic, więcej polskie od starych Katowic, drogą rozwoju coraz więcej zrastały się ze starymi Katowicami. Wobec tego było aktualnym złączyć okoliczne gminy Załęże, Dąb, Bogucice, Zawodzie, Brynów i Ligotę z Katowicami. Rada Miejs-



ska jednak, składająca się w większości z Niemców, nie chcąc dopuścić do stworzenia większości polskiej przez przyłączenie polskich gmin okolicznych, sprzeciwiała się zrealizowaniu tych planów, mimo, że one z punktu widzenia gospodarczego były logicznym wyrazem dokonanych już faktów i że już za niemieckich rządów były rozważane i postanowione. Na skutek tego nastąpiło rozwiązanie Rady Miejskiej i ustalenie Komisarycznej Rady Miejskiej, do której należy po dokonaniu połączenia starych Katowic z gminami okolicznymi na Wielkie Katowice 10 Polaków i 2 Niemców.

W międzyczasie w miarę ustępowania, względnie w miarę możliwości usunięcia dotychczasowych niepłatnych członków Magistratu następował wybór nowych członków Magistratu z pomiędzy obywateli polskich i dzisiaj stosunek liczbowy Polaków do Niemców jest niewiele więcej ten sam, co w Radzie Miejskiej.

W tym samym stosunku, jak polszyczo skład personalny Magistratu i Rady Miejskiej, oraz ciała urzędniczego, postępowano polszyczenie języka urzędowego. Dzisiaj, chociaż ustawa Sejmu Śląskiego aż do lipca 1926 r. zezwala w służbie wewnętrznej na używanie języka niemieckiego, językiem służbowym i w służbie wewnętrznej z małymi wyjątkami jest język polski.

Podczas wojny światowej, rewolucji i powstań niczego nie budowano, ulic nie brukowano, niejedna instytucja charytatywna i socjalna przedwojenna podupadła, względnie zupełnie zwinęta została. Kiedy więc po objęciu władzy przez Polskę nastąpiły ponownie stosunki spokojne i normalne, trzeba było dużo odbudować, stworzyć na nowo i skierować na drogę normalnego rozwoju. Tak było trzeba stworzyć szkoły polskie ludowe, wydziałowe i średnie z równoległymi klasami niemieckimi, podczas, kiedy za rządów niemieckich tylko niemieckie szkoły istniały. Teatr, dotąd czysto niemiecki, oddano w dzierżawę bezpłatną przy znacznej subwencji Tow. przyjaciół Teatru pol-

skiego, które ze swojej strony oddaje Teatr do użytku niemieckiemu Tow. Teatralnemu na mniej więcej 30% dni przedstawień. Buduje się nową szkołę o 28 klasach, rozbudowano Rzeźnię miejską za 500.000 zł., wybudowano szpital dziecięcy, przytułek dla starców, dający pomieszczenie dla 80 ludzi, dom mieszkalny dla 24 rodzin



Katowice: Radaca budowlany inżynier p. Lucjan Sikorski.

bezdolnych, oraz Straż pożarną, którą wyposażono bogato w najbardziej nowoczesne sprzęty, siłkawkę motorową etc. Odnowiono wszystkie szkoły, teatr, ratusz i założono targowisko brukowane. Wybudowano szereg ulic, zastosowując na próbę różne kostki brukowe krajowego pochodzenia, oraz bruk maziowy, dając tem samem przemysłowi prywatnemu inicjatywę do założenia fabryki materiału dla bruków maziowych, który z żużlu i dziegciu się składając czysto krajowego jest pochodzenia i niezależnie nas w pewnej mierze od importu drogiej kostki brukowej z zagranicy.

Zaprowadzono elektryczne oświetlenie pryncypalnych ulic, więc Kościuszki, Wojewódzkiej, Warszawskiej, 3-go Maja, Mickiewicza i Mikołowskiej. Odnowiono gruntownie Łażnię miejską, w której znajduje się jedyna w Polsce pływalnia i wprowadzono samochody do czyszczenia ulic.

Park Kościuszki, który w roku 1922 był laskiem wycieczkowym, wypielęgowano przez odpowie-

dnie przetrzebieenie, oraz założenie gazonów i klombów, przez rozkopanie stawków i wyźwirowanie dróg tak, że dzisiaj jest on wytwornym parkiem spacerowym. W przyszłym roku, ma być uruchomiona linja tramwajowa, łącząca miasto z parkiem, tuż obok peryferji starych Katowic leżącym.

Wielką trudnością, którą należało pokonać, było umieszczenie wszystkich urzędów jako to: Województwa, Sejmu, Sądu powiatowego, Okręgowego i Apelacyjnego, Wyszczego Urzędu Górniczego Ziemińskiego, Policji, Wojska, Biskupstwa itd.

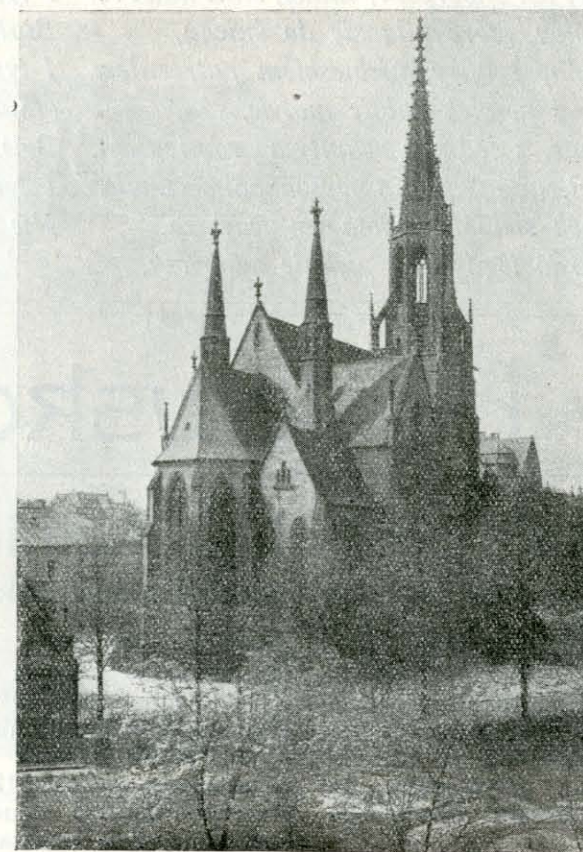
Obecnie opracowuje się plan rozbudowy Wielkich Katowic, którego najważniejszą tendencją jest silniejsze skoncentrowanie przyłączonych gmin ku starym Katowicom, oraz stworzenie pasma osiedli wokoło dawnego centrum i założenie zieleńców i alei, które będą stanowiły zaporę przeciwko zaduchom z hut cynkowych, zaczadających miasto.

W budżecie przyszłorocznym, mimo, że okrojonym ze względów oszczędnościowych o 20%, przewidziano wybudowanie kilku mleczarni, ustępów i wybrukowanie kilku ulic, a przewiduje się wybudowanie domów mieszkalnych dla robotników i urzędników.

Spodziewam się, że powyższe ogólnikowe dane dadzą Szan. Panu Redaktorowi wystarczający obraz tego, co Katowicach zrobiono w czasie, kiedy dr. Górnik jest prezydentem tego miasta i do czego korporacje miejskie dążą. Dla uzupełnienia dodam jeszcze i to, że wszystkie te instytucje, które objęto po Niemcach, nadal się utrzymuje i rozwija, jak n. p. Szpital miejski, ochronki, przytułki, kuchnie mleczne itd. oraz, że od pewnego czasu czyni się starania w celu otworzenia komunikacji powietrznej pomiędzy Katowicami, Warszawą, Krakowem, Lwowem i Poznaniem z jednej strony, a Pragą i Wiedniem z drugiej strony. Teren, przeznaczony na lotnisko w Panewniku staraniem Starostwa Świętochłowickiego rozpoczęto już niwelować, hangar już jest w robocie.

Z większych pożarów wymienić należy pożar w Dębie w maju 1884 r., kiedy to prawie cała wieś padła ofiarą rozszalałego żywiołu. Ochotnicza Straż wówczas złożyła dowody wielkiego bohaterstwa. W r. 1885 uroczystie obchodzono 10-lecie ćwiczeniami popisowemi. I znowu nastąpiły lata pracy wytężającej, ofiarnej walki z żywiołem i czujności aż do upadłego. W r. 1903 Straż Ochotn. otrzymała szereg nowoczesnych urządzeń nie zbędnych dla swej pracy. W latach wojennych 1914—19 prawie wszyscy członkowie Straży zostali powołani do wojska niem. Zostało jedynie kilku strażaków. Poległo 11 strażaków, w tem 7 ochotników. Nazwiska poległych brzmią: Hyppa, Kattner, Mronsch, Wilaszek, Kalkowski, Tiengler, Ruchlik. Po wojnie Tow. znowu odżyło i zaczęła się odbudowa. W czasie plebiscytu interweniowała Straż szereg razy w wypadkach podpażeń, np. podpalenia gmachu Polsk. Komisarjatu Plebiscytowego, Katowickiego Domu zebrań i td. W czasie powstania sierpniowego oddział sanitarny Straży ochotn. w gradzie kul, narażony na utratę życia, niósł ranym swą pomoc. W r. 1921 dzielni Ochotnicy ugasiłi pożar magazynu zapasów dla wojsk koalicyjnych. 4 maja 1924 założono w sali Powstańców Wojewódzki Związek Straży Pożarnych na Województwo Śląskie.

Dzisiejsze pożarnictwo i ratownictwo Katowickie jest niezrównane i gwarantuje obywatelom bezpie-



Katowice: Kościół Marjackski.

czeństwo. Poczucie koleżeństwa jest znakomite. Każdy mieszkaniec może spokojnie spać, bo prócz obowiązkowej Straży — także ochotnicza Straż czuwa. Składa się Straż z 1 starsz. pożaromistrza, 4 pożaromistrzów, 2 dow. oddz., 1 sierż., 4 st. strażaków, 4 zast. st. straża-

ków i 50 strażaków. Razem wszystkich strażaków (obow., rezerw. i ochotn.) jest z górą 400. Dzielnym stróżom bezpieczeństwa ludności „Straż Polska“ śle życzenia: „Szczęść Boże“!

MARJA KAZECKA.

## WSPÓLNA MOGIŁA.

(Ilustracja do obrazu malarza K.)

<i>Pustka — daremnie czekasz tu na głos</i>	<i>Z ziemi tylko, bez nazwy — wspólne groby</i>
<i>[człowieczy,</i>	<i>[w śnieciu,</i>
<i>Ozwie się chyba kruków krakanie pokutne,</i>	<i>Na takich grobach zwykle myśli się o życiu,</i>
<i>Aksamit dnia, łagodność zamysłonych rzeczy,</i>	<i>Choć płaczą na nich kwiaty życia podeptane,</i>
<i>I niebo popielate, zamknięte i smutne.</i>	<i>Myślą ci, co się cieszą złotem świętem, krótkiem,</i>
<i>Pierwszy śnieg dzwonne pieśni trawy rozkołysza,</i>	<i>Tak jak dzień niewolnika — ci wygraniczeni</i>
<i>Powiedź, o zielonych ogrodach młodości,</i>	<i>Na długo z wolnej ziemi słonecznych</i>
<i>O zawiści zrodzonej z zabitej miłości,</i>	<i>[przestrzeni,</i>
<i>Barwy są wyrazami, a muzyką — cisza...</i>	<i>Ci, co się uśmiechają ponad swoim smutkiem,</i>
<i>Tragicznie bliskie, w sposób szczególny</i>	<i>Jesienne ust wyrazy z tęsknotą bez brzegu,</i>
<i>[siostrzane,</i>	<i>Wypłowiaste nazwania i te kolorowe</i>

## Ochotnicza Straż Pożarna w Katowicach.

W jesieni ub. r. święciła uroczystie swój 50-letni jubileusz Katowicka dzielna Ochotnicza Straż Pożarna. Założona w r. 1875 ma

za sobą całe długie pasmo zasług. Stowarzyszenie swój chrzest ognio- wy otrzymało w marcu 1877 r., kiedy to wybuchł w hotelu Prus-

kim na strychu groźny ogień zajmując dach i grożąc rozszerzeniem się. Budynek spalił się aż do parteru, ale ogień został zlokalizowany.

Słowa z krwi ust stworzone, cudne, silne nowe!...  
 Zmęczone głowy, które tulą się do śniegu,  
 Oczy — płynne szafiry, niebieskiem patrzyeniem  
 Odurzone — i powiek zabite motyle,  
 Oczy bezstłonne, z jednym wypitym promieniem,  
 Z dna piekieł, nagą dłonią wyszarpane chwile  
 Leżą tam obok siebie — dola im jednaka,  
 I tym, co hardo legli przy pięknie zdobyczy,

I tym, co mają w skrzydła zabitego ptaka  
 Białe ręce złożone i pełne słodyczy,  
 I tym, co przyszli tutaj o śmierć cichą żebrać  
 (Ludzkie szczęście ostatnie) i tym, co tu przyszli,  
 Byle za kimś nie tęsknić, każdym ruchem myśli.  
 I tym, co dali serca i już ich odebrać  
 Nie mogli... — —

## Królewska Huta.

### Wielkie centrum robotnicze i przemysłowe.

Forteca polskiej tężyzny Królewska Huta — dawniej i dziś.

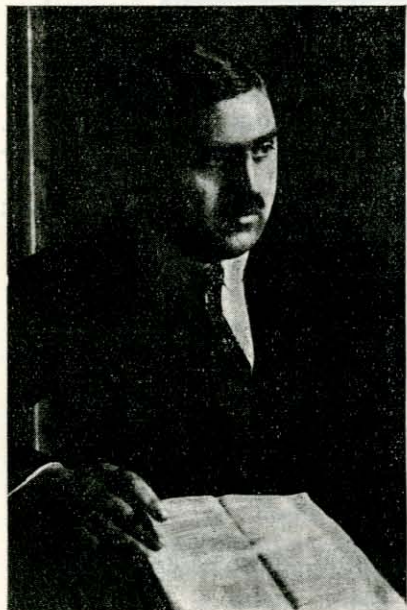
Królewska Huta — założona w r. 1865 — jako kolonia robotnicza w okolicy kopalni „Król” — liczyła podówczas 800 mieszkańców.

Dnia 18 lipca 1868 r. zezwolił rząd pruski na przyłączenie do Król. Huty obszaru dworskiego

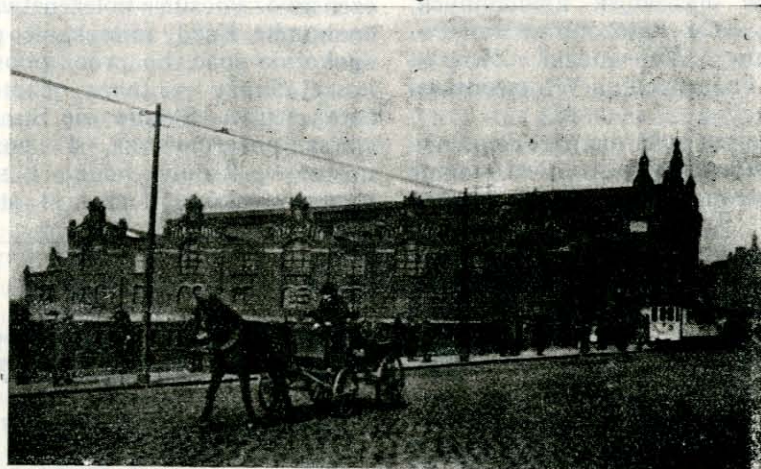
się wzrost jego. W r. 1885 liczba mieszkańców wzrosła do 26000, w r. 1895 do 32000, 1911 do 73000, 1922 do 80000, obecnie liczba ta wynosi 86000. Obszar Król. Huty zamieszkały wynosi 617 hektarów, przeciętna gęstość zaludnienia 140 mieszkańców na 1 hektar. 80—85% ludności stanowią robotnicy. Najpotężniejszy przemysł ciężki repre-

przeciętnie 150 sztuk bydła rog. 100 cieląt, kóz itd., 500 świń. Eksportuje się dziennie 2 wagony mięsa. Zakupiono nowe maszyny do chłodzenia mięsa.

† Hala targowa pod zarządem radcy miej. p. insp. Wieczorka Walentego — wybudowana w r. 1905 — mieści 680 stoisk, 176 składów konsygnacyjnych, pod halami 66



Prezydent miasta Królewskiej Huty p. Wincenty Spaltenstein.



Królewska Huta: Hala targowa.

Huty „Król”, oraz miejscowości: Szarboćciniec, Erdmanswille, Pniaki, Nomiarki, Połud. Łągiewniki, Klimszowice, część gminy Hajduki Górne, Świętochłowice i Chorzowa, i w tym roku zostaje dotychczasowa kolonia nazwana oficjalnie miastem Król. Huta.

Miasto liczyło wówczas już 8.537 mieszkańców i od tego czasu datuje

zientują „Skarboferm” i Zjedn. Huty Królewska i Laura.

Rzeźnia miejska jest jedną z najbardziej i doskonale zorganizowanych, a pod każdym względem jest pierwszorzędną. Obejmuje budynki: administracyjny, gospodarczy, maszynowy, chłodnie mięsa, budynek czyszczenia i konserw. jelit. Kompleks gmachów wybudowano w r. 1900. Wszystko imponuje wzorowym porządkiem i czystością. W rzeźni tej bije się dziennie

chłodników na mięso, masło i urządzenie dla chłodni, oraz stanowisko dla ryb. Tam również mieści się mleczarnia, z której to wydaje się 100 litr. dziennie mleka sterylizowanego dla niemowląt. Ciężkość mleka ustala się stosownie do przepisów lekarskich. Z tego około połowę rozdaje się darmo. Czystość i porządek wzorowy, poznać rękę dobrego gospodarza — jakim jest insp. Wieczorek.

Miasto posiada liczne szkoły, a to:



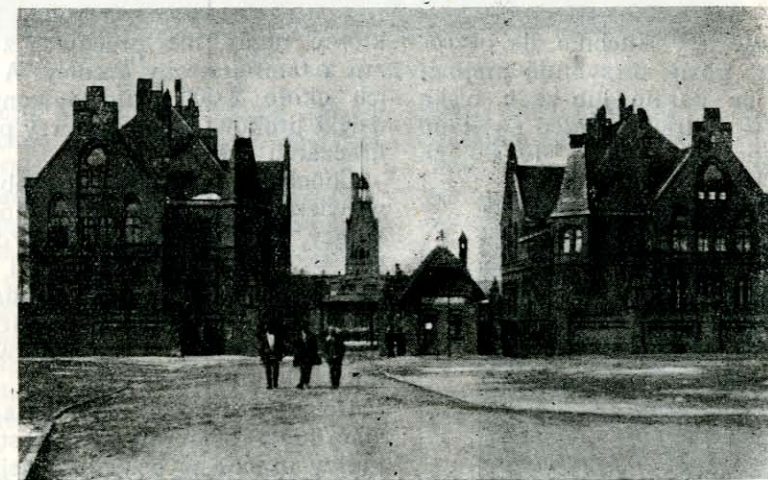
Królewska Huta: Roboty kanalizacyjne miejskie na ulicy Krzyżowej.

16 powsz., w tem 3 mniejszościowe po 350 do 600 dzieci, 1 gimnazjum i liceum żeńskie, przytem liceum niemieckie, 1 szkołę handlową, liczącą 417 uczniów, szkołę przemysłową kształcącą (1100 ucz.), 2 gimnazja państwowe, w tem 1 klasyczne (800 uczniów) i 1 matemat.-przyrodnicze (700 uczniów). Dalej mieszczą się w Król. Hucie 3 biblioteki miejskie, w tem biblioteka miej. ogólna, T. C. L. i Parczewskiego. Z budynków władz wymienić należy — Magistrat, Sąd i Urząd Skarbowy.

Wojsko znajduje się w Król. Hucie w sile około 7 baonów.

Wymieniamy jeszcze z pośród gmachów znaczniejszych: Bank Polski, Miejską Kasę Oszczędności, Lombard, 3 kościoły: Św. Jadwigi, Św. Barbary i Św. Józefa, kościół ewangelicki i Synagogę.

Król. Huta jest miastem wybitnie



Królewska Huta: Rzeźnia miejska.

robotniczem i przemysłowem, a wyglądem zewn. za wzór może wzorowym porządkiem swym, służyć w. elu miastom polskim! świetną organizacją i wspianiałym

## Wzorowa gospodarka miejska.

Wywiad „Straży Polskiej” z Radcą miejskim Król. Huty p. Franciszkiem Grzesiem.

Prezydentem miasta Królewskiej Huty jest p. Wincenty Spaltenstein, który objął odpowiedzialny ten postereunek po śp. Pawle Dombku. Prezesem Rady Miejskiej jest p.

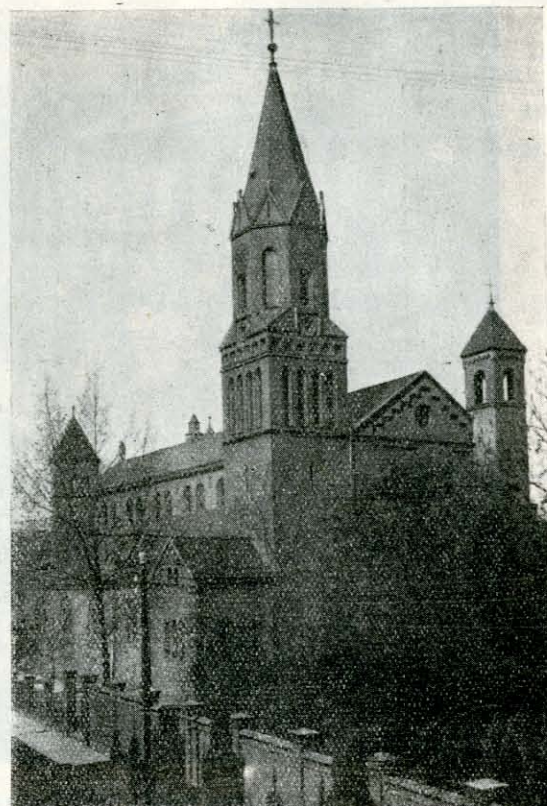
Antoni Idzkowski, niezwykle czynny i dbały o polskość miasta, w czem wspólną zastęgę ma z radcą miejskim p. Franciszkiem Grzesiem. Radca Grześ w specjalnym wy-

wiadzie udzielił nam następujących ciekawych informacji:

W Król. Hucie jest obecnie 10.000 bezrobotnych, z pośród których 5.000 otrzymuje zapomogi. Miasto



Królewska Huta: Kościół św. Józefa.



Królewska Huta: Kościół św. Jadwigi.

utrzymuje trzy kuchnie dla bezrobotnych, gdzie otrzymują najbiedniejsi za darmo, lub za b. niską opłatą — potrawy. Przed świętami wyasygnowało miasto 40.000 zł.

którzy nigdy nie pracowali z tej, ani z tamtej strony granicy. A jest ich około 2.000 niemeldowanych, dzięki brakowi trudności przy przekraczaniu granicy.

Chociaż jednak okres bezrobocia wywiera pewien wpływ demoralizujący, robotnik polski przy Polsce stoi — w zwartym, szeregu i niezachwianie. Polacy są solidarni, chociaż wiele szkód przysparzają partje i prywatna, wykorzystywane tak chętnie przez wroga.

Do przyszłego Sejmu trzeba wystać ludzi bezwzględnie czystych, którzy pracować będą bardziej dla narodu, niż dla własnej korzyści.

Z wiosną bezrobotni znaleźliby pracę przy budowie kanalizacji. Gdyby prócz 160 mil. zapomóg dla bezrobotnych Rząd dał 100 milj. kredytu na regulację rzek w Woj. Śląskiem, pieniądze te wróciłyby się dobrze zaamortyzowane, gdyż szkody wyrządzane przez wylewy więcej kosztują, a przy całej sumie usunięto by bezrobocie i niezadowolenie.

Informator nasz p. radca Grześ wspomina raz jeszcze o dzielnej postawie robotnika polskiego, który — podkreślić to należy — jest najpewniejszym elementem polskim.

O sobie interlokutor „Straży” mówi niewiele, chociaż zasługi jego są

znaczne. Dowiadujemy się, że był na froncie wojennym i był ranny podczas powstania.

Patrzmy na postać tę z pełnym podziwem. Urzędnik to pracowity,



Królewska Huta: Prezes Rady miejskiej i Decernent Straży Poż. p. Antoni Idzkowski.

na cele ulżenia nędzy bezrobotnych. Województwo również przyczynia się do tej akcji humanitarnej. Czy niono starania u rządu o pożyczkę na budowę kanalizacji — celem dania zatrudnienia bezrobotnym. Rząd przyznał bardzo małą sumę.

Kłęska bezrobocia wywołuje wiele niezadowolona. Ale więcej szkody wyrządzają agitatorzy, niby to „bezrobotni”, w rzeczywistości tacy,



Królewska Huta: Znany działacz społeczny, radca miejski p. Fr. Grześ.

sumienny, cieszący się wielkim uznaniem, dla każdego serdeczny i uprzejmy. Nie chcąc długim interwiewem nużyć sympatycznego informatora, poruszamy jedną kwestję po drugiej. Oto krótkie, a ciekawe dalsze szczegóły.

Opieka społeczna znajduje w Król. Hucie swój wyraz w istnieniu Schro-



Królewska Huta: Komendanci i Starszyzna Straży ogniowej miejskiej.

niska dla bezdomnych, Domu dla starców, Domu dla podrzutków i opuszczonych dzieci, szpitala miej., poradni lekarskich dla karmiących matek, kuchen mlecznych, 3 kuchen dla bezrobotnych, doraźnej pomocy lekarskiej dla ofiar braku pracy itd.

Stosunki polityczne: Polaków jest w Król. Hucie 50 proc. Ciekawy przebieg miały wybory do żydowskiej gminy wyznaniowej, gdzie wszystkie miejsca zajęli żydzi-Polacy. Żydzi niemieccy widząc, że są w mniejszości wycofali się, a wówczas żydzi polscy odśpiewali pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Straż pożarna w Król. Hucie zajmuje z pierwszych miejsc w Polsce pod względem wyekwipowania i sprawności. Miarą sprawności tej Straży jest fakt, że jest ona w 3 minuty po alarmie na miejscu pożaru w mieście.

Miasto posiada dwa parki: jeden Miastka Redena i jeden „Hutniczy”. Wkrótce podjęta zostanie budowa łaźni.

Król. Huta jest jedynym w Polsce miastem nieobdłużonym i posiada majątku ponad 35 milionów złotych. Obciążenie wynosi półtora miliona. Budżet wynosi około sześć i pół

miliona zł., z tego same szkoły kosztują 1 milion, opieka społ. zaś 600.000 zł.

Rada miejska liczy 54 członków, z czego dwóch odpadło z powodu wyczerpania listy. Rada ta istnieje od r. 1919, tj. od czasów niem. Wchodzi w skład jej 21 radnych z frakcji nar. polskiej, 5 z P. P. S., resztę stanowią Niemcy (centrum, „Nationalpartei”, „Bürgerpartei” i deutsche Soc. Dem.).

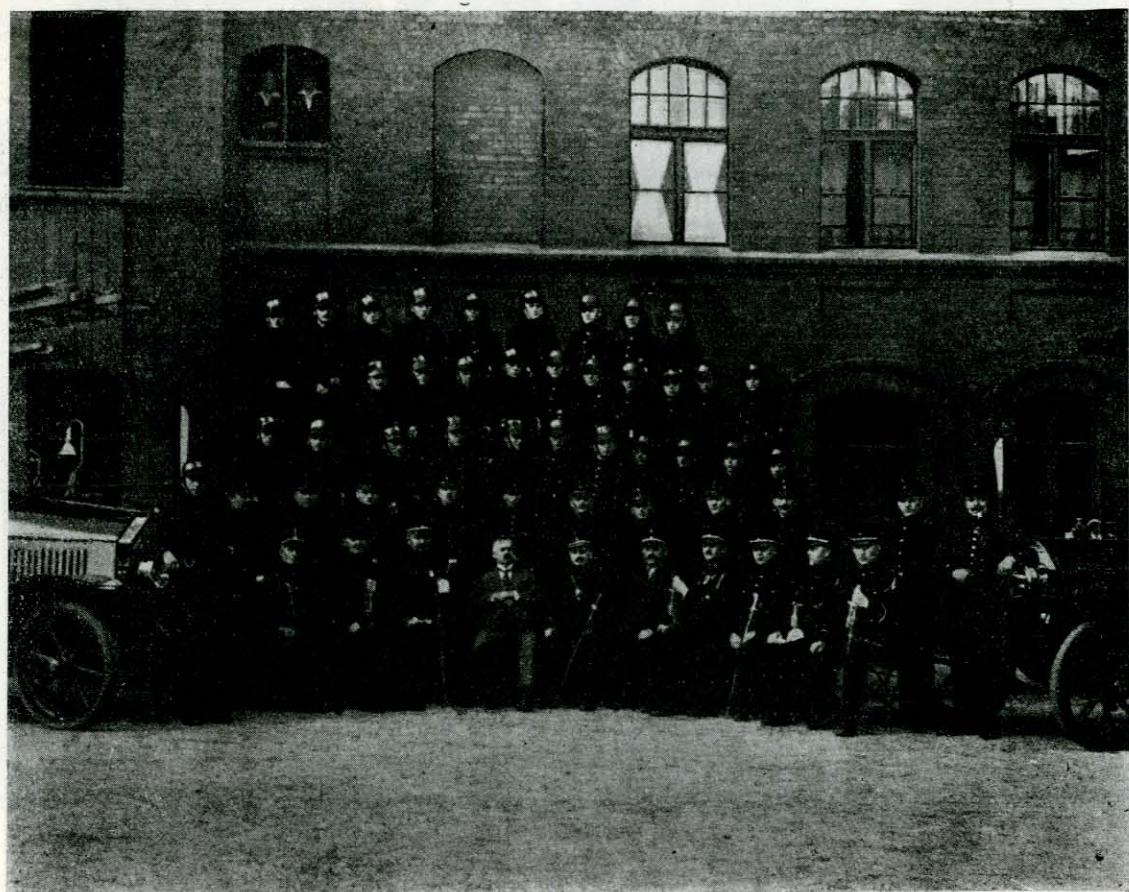
W prąd elektr. zaopatruje Król. Hutę elektrownia w Chorzowie. Gazownia jest spółką akcyjną, w której miasto posiada 50 procent udziałów.

Wspomnieć należy jeszcze o jednej ważnej szkole: mechan.-hutniczej z oddziałami budowy maszyn i hutnictwa (ilość 160 uczniów); przy tej szkole są 3-letnie kursa techn. (około 60 uczniów; obecnie kończy kursa i zdaje „egzamina mistrzowskie” 22 uczniów). Kursa te — początkowo prywatne — powstały w r. 1923 z inicjatywy robotników; jako kursa techn. — maszynowe pod opieką Rady nadzorczej, której przewodniczącym był prezydent Król. Huty śp. Dombek. Kursy były subwencjonowane przez

miasto i Województwo, a częściowo i przez przemysł górnośl. i Zagłębia Dąbr., w czym najmocniej subwencjonowała Fabryka Azotu w Chorzowie. Nauczycielami na kursach byli do przedmiotów ogólnych nauczyciele tut. gimnazjów, do przedmiotów technicznych inżynierowie zajęci w przemyśle. Frekwencja na 3 kursach wynosiła przeszło 100 uczniów, b. robotników tutejszych fabryk, którzy z w. zapałem oddali się nauce, poświęcając jej poza 8 godz. dniem pracy w fabrykach — codziennie po 6 godzin nauki. Jest to czyn podziwu i najw. pochwały godny.

W styczniu ub. r. za staraniem Rady nadzorczej kursów i Wydz. Ośw. Publ. kreowano na mocy ustawy Sejmu Śląskiego szkołę mechaniczno-hutniczą w Kr. Hucie — dwuletnią, typu niższego. W kwietniu 1925 r. na mocy uchwały Rady Wojew. wcielono istniejące kursy techn. do szkoły mechan.-hutniczej.

Obecnie są w toku starania miasta o to, ażeby przyłączone zostały do Król. Huty miejscowości: Chorzów, Hajduki Małe i Wielkie, oraz Ła giewniki.



Królewska Huta: Członkowie Miejskiej Straży ogniowej zawodowej.

## Z życia Straży pożarnej w Królewskiej Hucie.

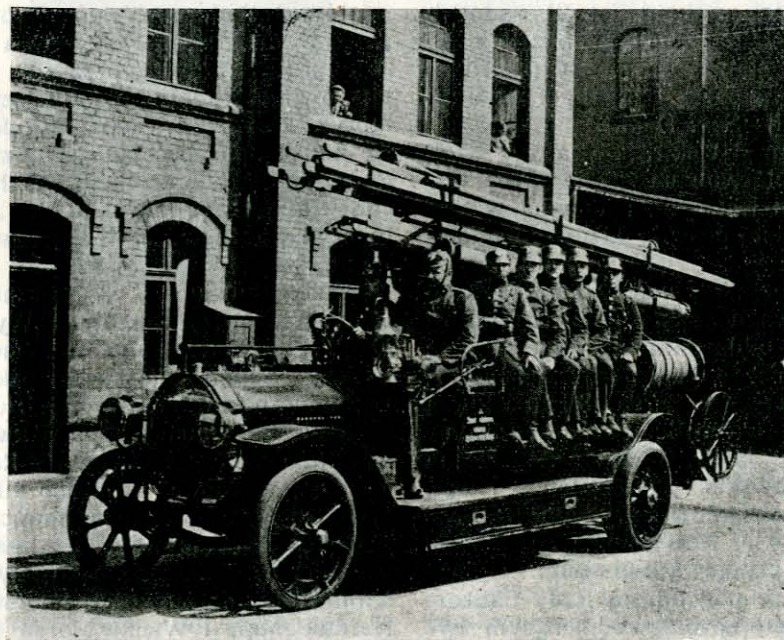
Straż pożarna zawodowa w tym wielkim robotniczym mieście istnieje od r. 1902. Przedtem była jedy-

nie Straż ochotnicza. Szybki rozwój miasta przyspieszył także świetną organizację zawod. Straży. Począ-

kowo składała się ona z 1 ogniomistrza, 3 st. strażaków i 28 strażaków. Tabor składał się z 3 sikawek ssących i tłoczących czterokołowych starego systemu, 1 drabiny hagirosowej, 1 wozu osobowego rekwizytowego z przyborami. W roku 1904 zostały dostarczone: 1 sikawka gazowa i wóz osobowy rekwizytowy z przyborami.

Ponieważ budynek starej straży ogniowej przy ratuszu nie wystarczył, został wybudowany nowy według wzorów Orlińskich na ul. Bytomskiej 19. Równocześnie bezpieczeństwo w mieście zostało powiększone przez zaprowadzenie najnowszych automatów alarmowych. Sprowadzono 40 aparatów do sygnalizowania pożaru według patentu Miksa i Genesta.

W roku 1912 została zakupiona sikawka samochodowa kompletna, wyposażona w pompę centryfugalną (20 atmosfer). Niedawno tabor został powiększony o jeden samochód osobowy rekwizytowy, do którego jest załączona sikawka motorowa. Oprócz tego posiada



Królewska Huta: Samochód Straży pożarnej.



Królewska Huta: Wyjazd Straży ogniowej do pożaru.

Straż, dwa wozy sanitarne i jeden karawan do pogrzebu ubogich. Wszystkie wozy są zaopatrzone w najnowsze środki do gaszenia pożaru. Oprócz drabin hakowych są drabiny rozsuwane, a także aparaty chroniące od dymu, aparaty służące do cucenia omdlałych, 2 wory ratunkowe itp.

Obecnie Straż ogniowa zawodowa składa się z 1 decernenta p. Idźkowskiego, 1 naczelnika, 1 ogniomistrza, 1 plutonowego, 4 starszych strażaków, 36 strażaków.

Ta załoga jest rozdzielona na 2 odwachy.

I tak stale czuwa 1 ogniomistrz, 2 starsi strażacy i 16 strażaków na odwachu w południowej części miasta, a 1 naczelnik, 1 plutonowy, 2 starsi strażacy i 20 strażaków na odwachu głównym w północnej części miasta.

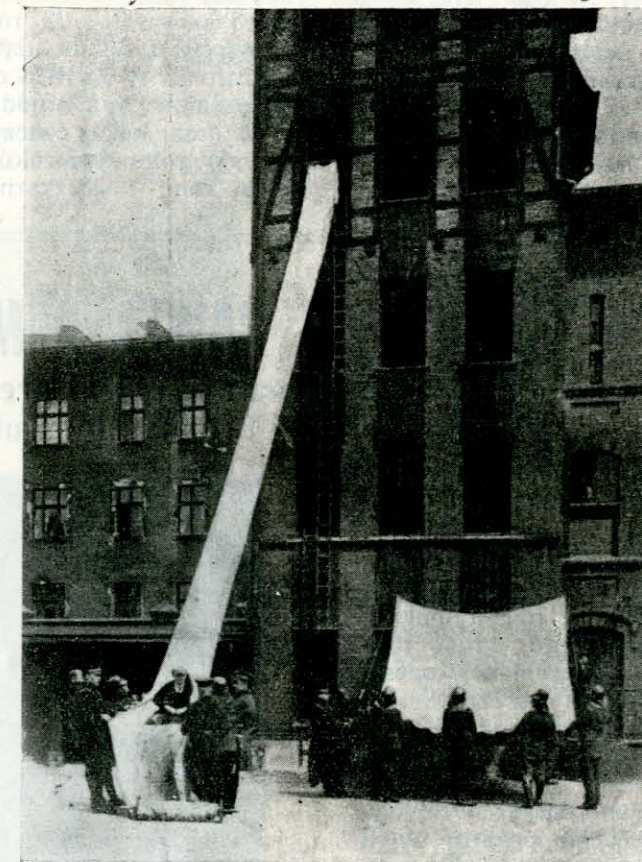
W ciągu roku 1923 wyjechała Straż ogniowa zawodowa do pożarów wielkich 6 razy, do pożarów średnich 9 razy, do pożarów mniejszych 29 razy, alarmów fałszywych było 2. Razem 46 razy.

Oprócz pożarnictwa straż ogniowa zajmuje się jeszcze transportami chorych i przeprowadzaniem dezynfekcji. Zatrudnia czterech egz. dezynfektorów.

W ubiegłym roku zostało prze-

prowadzonych 561 transportów chorych i 180 dezynfekcji.

Przy pożarze straż ogniowa zawodowa jest wspierana przez straż



Królewska Huta: Worek ratunkowy Straży pożarnej.



Królewska Huta Akcja ratunkowa Straży pożarnej.

ogniową ochotniczą. Ta składa się z Prezesa rady miejskiego p. Grzesia. Dyrektora, 2 sekretarzy, 1 zastępcy, 1 skarbnika, 4 naczelników, 2 plutonowych, 8 starszych strażaków i 70 strażaków.

Oprócz tego posiada straż ogniową własną orkiestrę złożoną z 30 osób.

Wszystkie wozy, sprzęty, przyrządy i mundury są własnością miasta Królewska Huta.

Po przyłączeniu miasta tego do Polski wprowadzono natychmiast komendę i sposób wyćwiczenia na sposób polski.

W roku 1925 wykonała straż prace dla: rzeźni miej., hali targowej, dla Stow. niewidomych, dla Urzędu Budowl., dla Policji miej., dla ratusza i szkoły. dla urzędu pośredni pracy, dla Urzędu ubogich, Urzędu biednych itd. -Prócz tego przeprowadziła desynfekcje mieszkań w wypadkach zaraźl. chorób, jak błonicy (130), gruźlicy (70), duru brzuszego (11), czerwonki (15) itd.

Zaalarmowano straż: w 4 wypadkach wielkiego pożaru, w 3 wypadkach pożaru średniego, w 16 wypadkach małych pożarów, razem w 23 wypadkach.

Straż wykonała 491 transportów chorych, 27 transportów trupów,

oraz 18 pijanych, 22 robotników miej. wyćwiczone do użytku Straży pożarnej. W r. 1925 odbywały się tygodniowo po 2 godziny ćwiczeń, oraz kilka ćwiczeń większych. W roku tym zakupiono: 1 zaprzęg koni, 1 sieczkarnię, 1 sa-

mochód osobowy, 1 windę i 1 heblarnię.

Dzielnej Straży Pożarnej w Król. Hucie życzymy z całego serca dalszych świetnych wyników pracy.

Szczęść Boże!

## ✦ PAWEŁ DOMBEK, pierwszy polski prezydent Królewskiej Huty



Przez zgon tego zasłużonego opiekuna Król. Huty, dotknął mias-

to i kraj cały cios szczególnie ciężki.

Śp. Paweł Dombek zmarł 11 ub. mies. w Krakowie, na klinice uniw., ukończywszy lat 60. Zmarły pochodził z ubogiej rodziny z Rozbarka. Po niedługiej praktyce górniczej, poświęcił się dziennikarstwu, pracując w „Grenzzeitung”, „Katoliku”, „Pracy” i innych pismach. Śp. Dombek odznaczył się ofiarną pracą dla robotników i na niwie socjalnej. Trzymał się kierunku umiarkowanego. W r. 1912 wybrany został posłem do parlamentu niem. w okr. bytomskim. W czasie wojny redagował aktywistyczny dziennik „Kraj” w Lesznie. W niepodl. Polsce wszedł do Sejmu Ustawodawczego. W ostatnich czasach wycofał się z życia politycznego. Był początkowo burmistrzem Leszna, następnie burmistrzem i prezydentem Król. Huty. Śp. Dombek odznaczał się niezwykle zdolnościami, wiedzą i ofiarnością. Był opiekunem

ubogich. Pozostawił po sobie żal ogólny, bo istotnie G. Śląsk w śp. Zmarłym utracił jednego z najlepszych synów, a Polska Obywatela swych i najbardziej zasłużonego i najbardziej zasłużonego niepowszedniej miary.

## Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku.

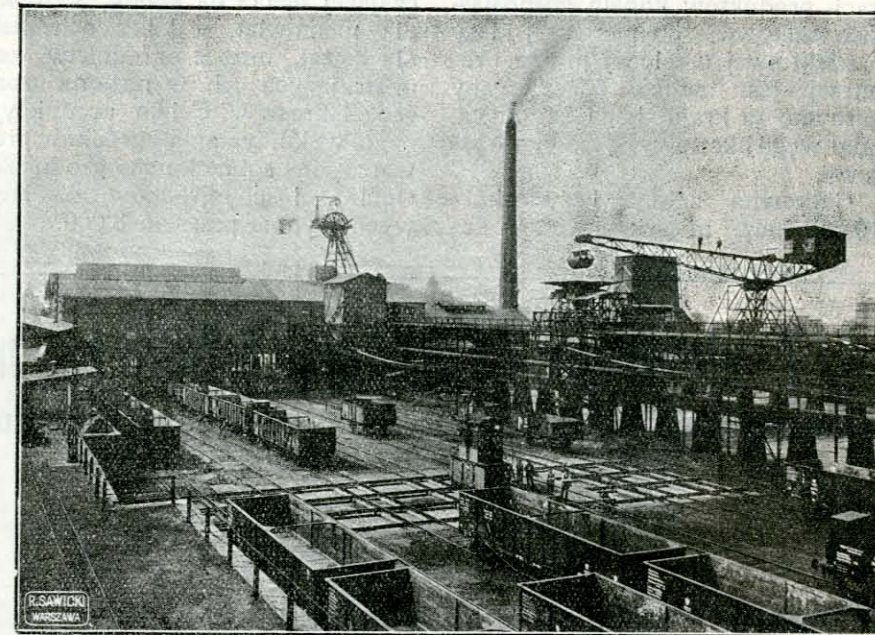
Rzeczpospolita Polska posiada na Górnym Śląsku 3 kopalnie węgla: „Król”, „Bielszowice” i „Knurów”.

Kopalnie te wydzierżawiło na przeciąg 36 lat Towarzystwo Akc. „Polskie Kopalnie Skarbowe” na Górnym Śląsku, Spółka Dzierżawna, Spółka Akcyjna w Katowicach, Société Fermière des Mines Fiscales de l'Etat Polonais en Haute Silesie, Société Anonyme a Katowice, w skrócie „Skarboferme” w którym Skarb Polski uczestniczy z udziałem 50%. Siedziba zarządu Głównego mieści się w Królewskiej Hucie, Rynek 9-15.

Do wymienionych kopalń należy 6.500 ha pól węglowych, a zawartość węgla w eksploatowanych pokładach bez uwzględnienia filarów bezpieczeństwa wynosi 307.009.000 ton.

Najrozleglejszą jest kopalnia „Król”, która jest czynną od 125 lat; roczna jej produkcja wynosi 2.000.000 ton.

Kopalnie „Bielszowice” i „Knurów” powstały w nowszych czasach, pierwsza w roku 1895, druga w roku 1910. Roczna ich pro-



Polskie kopalnie skarbowe: Kopalnia „Król”, Szyb św. Jacka.

Pole Wschodnie o głębokości 168 m szybów głównych.

Pole Południowe z głębokości 163 m szybów głównych

Pole Zachodnie o głębokości

Kopalnia „Knurów” podzielona jest na Pole Wschodnie i Zachodnie, które również stanowią samodzielne jednostki kopalniane.

Pole Wschodnie ma dwa szyby wydobywcze o głębokości 450 m. Pole Zachodnie założone w ostatnich latach ma narazie jeden szyb o głębokości 450 m.

Kopalnia „Bielszowice” stanowi jedną kopalnię, posiada dwa szyby główne o głębokości 160 i 262 m i dwa szyby pomocnicze o głębokości 212 m.

Na kopalni „Król” urządzona jest brykietownia, wytwarzająca przy 4 prasach 240 ton brykietów dziennie.

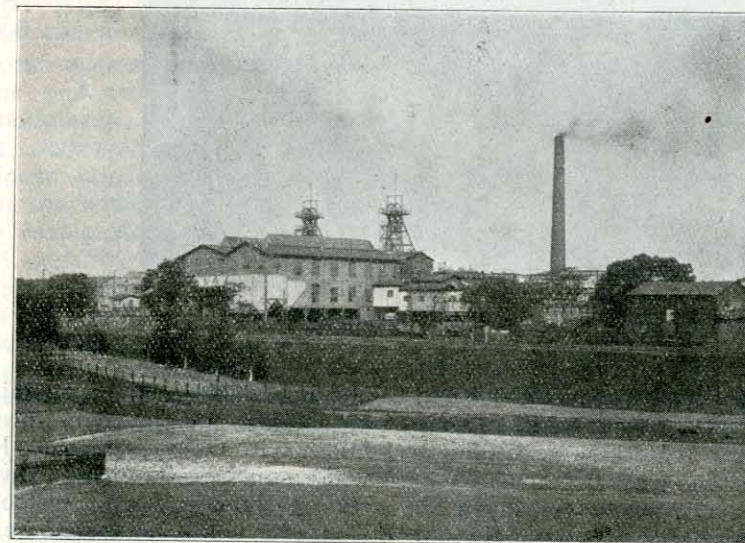
Na kopalni „Knurów” istnieje koksownia, zbudowana w latach 1913-1916.

Produkty otrzymane z destylacji węgla przerabia się na siarczan amonu, benzol, smołę surową, toluol, solvent, naftę i naftalinę.

Koksownia przeliczona jest na przeróbkę 1200 t. węgla dziennie.

Urządzenia kopalń dają możliwość wydobywania 4.000.000 t. rocznie czyli 1.250 wagonów dziennie, zajmują zatem pod tym względem pierwsze miejsce na Górnym Śląsku.

Węgiel wydobywany na wszyst-



Polskie kopalnie skarbowe: Kopalnia w Nowych Hajdukach, Pole południowe.

dukcja wynosi 600.000 t. i 400.000 ton.

Kopalnia „Król” składa się z czterech samodzielnych jednostek kopalnianych, z których każda posiada dwa szyby główne. Są to:

188 m szybów głównych.

Pole Północne o głębokości 297 m szybów głównych.

Prócz tego kopalnia „Król” posiada 21 szybów pomocniczych o ogólnej głębokości 2.531 m.

kich trzech kopalniach Spółki „Skarboferme“ z uwagi na wysoką wartość cieplną (brutto 7000—7400 kal.), na małą zawartość popiołu (przy gatunkach sortowanych 3—7%), oraz na niską ilość siarki (0,50%) zaliczony jest w klasyfikacji produktów kopalń górnośląskich całkowicie do pierwszej klasy i dzięki swej ustalonej marce i reputacji jest bardzo poszukiwany zarówno w kraju, jak i zagranicą, jako węgiel kottłowy, gazowy i opałowy.

Całkowita załoga liczy około 10.000 ludzi mieszkających w do-

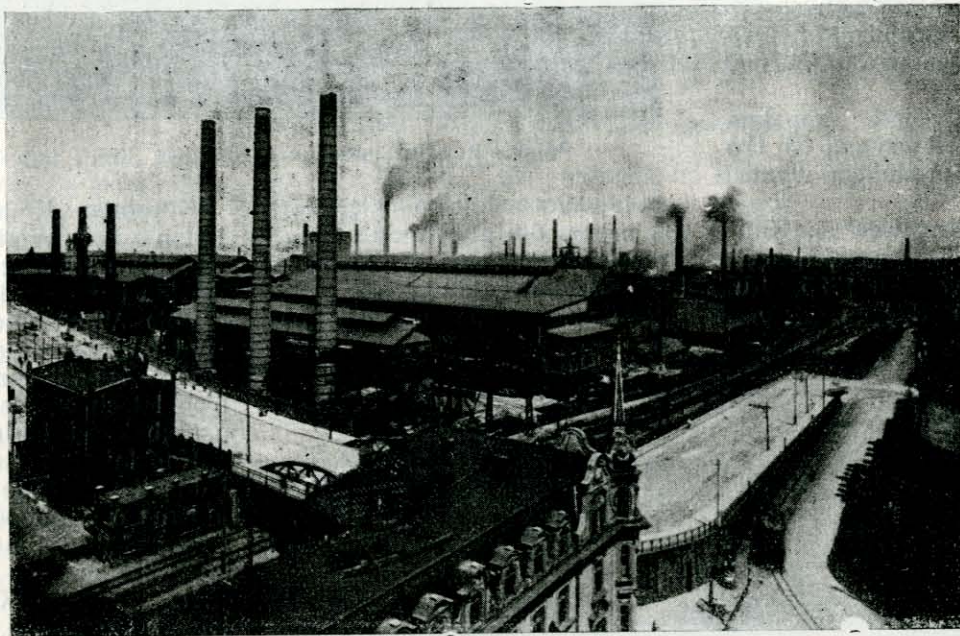
mach robotniczych, należących do Skarbu Polskiego. Robotnicy korzystają z kilku urzędzeń socjalnych, jak z piekarni na wypiek chleba, konsumów kopalnianych, pralni parowej, fabryk limonjady i wody sodowej, stolarni, dostarczającej meble na spłaty, z żłóbka dla niemowląt, z kilku ochronek dla dzieci, oraz z ogrodnictw, zapopatrujących ich w nasiona rozsądę i krzewy. Celem produkcyjnego wykorzystania ogródków prowadzi się osobne kursa ogrodnicze. Ogólna ilość ogródków działkowych wynosi przeszło 8.000.

Z urzędzeń kulturalnych i towarzyskich istnieją jeszcze przygotowawcza szkoła górnicza, kursy robót ręcznych i gospodarstwa domowego dla dziewcząt, biblioteki, różne towarzystwa sportowe, śpiewu i muzyczne.

Cała Polska z wielkim uznaniem patrzy na tę ofiarną pracę i śle dzielnym przedsiębiorstwom serdeczne życzenia najświetniejszych wyników podejmowanego w imię Ojczyzny trudu.

## Z ciężkiego przemysłu żelaznego na Górnym Śląsku.

### Towarzystwo Akc. górnico-hutnicze Zjednoczone huty Królewska i Laura w Królewskiej Hucie.



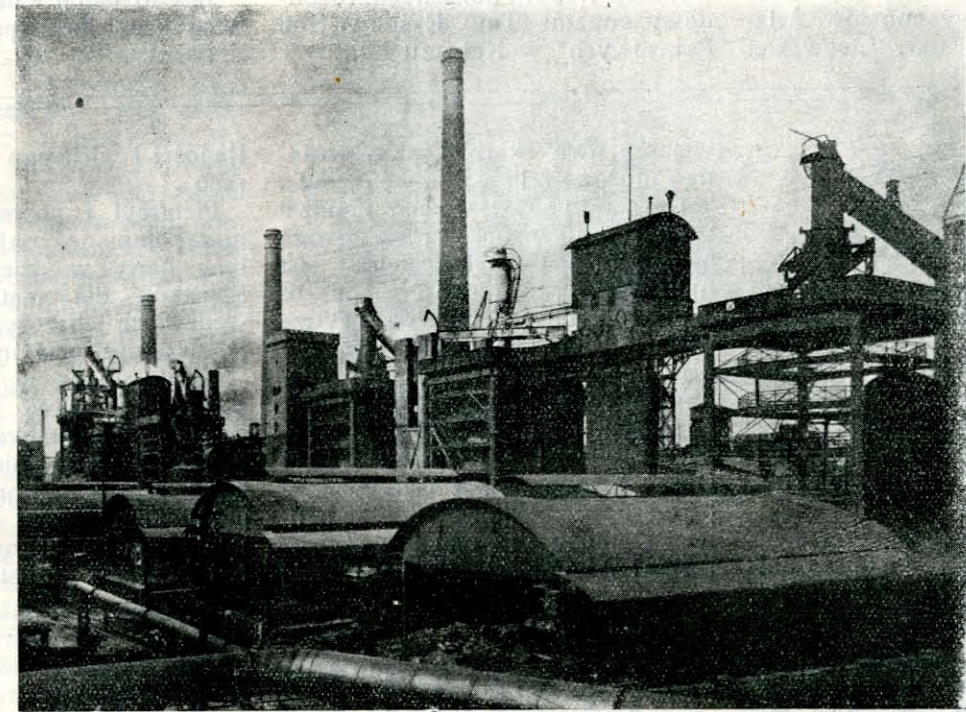
Zjednoczone huty Królewska i Laura: Stalownia huty „Królewskiej“, widok z wieży pocztowej.

Wśród przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu, które, wraz z przyznaną Polsce częścią Górnego Śląska, znalazły się na terenie Państwa Polskiego, wybitne stanowisko zajmuje Tow. Akc. górnico-hutnicze Zjednoczone Huty Królewska i Laura w Królewskiej Hucie.

Zakłady „Królewska-Huta“, których powstanie datuje się od połowy 18 wieku, łączą się w roku 1871 z „Hutą Laura“, tworząc Tow. Akc. i od tej chwili dążą szybkimi krokami do rozwoju i potęgi, jednocząc w swoim przedsiębiorstwie

oprócz hut, również kopalnie węgla, oraz koksownie, które dają materiał niezbędny do przetapiania rudy żelaznej, wydobywanej również z własnych kopalń, jednocześnie otrzymamy surowiec przetapiają na żelazo i stal najlepszych gatunków. Celem najkorzystniejszej przeróbki oraz jaknajwiększego wykorzystania wyrobów własnych. Towarzystwo tworzy warsztaty mechaniczne do wyrabiania przedmiotów, znajdujących największe zapotrzebowanie i zbyt na miejscu wskutek ści-

słej łączności z silnie rozwijającym się ciężkim przemysłem górnico-hutniczym Górnego Śląska. Kierowane temi przesłankami Towarzystwo 1) buduje własne walcownie, w których wyrabia wszelkie żelazo handlowe (Król. Huta), blachy i rury (Huta Laura), 2) zakupuje „Hutę Zgoda“, w której urządza fabrykę maszyn mających specjalne zastosowanie w przemyśle górnico-hutniczym, oraz 3) buduje tak zwane „Warsztaty“ (Król. Huta), które obejmują jedną z największych obecnie



Zjednoczone huty Królewska i Laura: Wielkie piece Huty „Królewskiej“.

w Polsce fabrykę wagonów, fabrykę zwrótnic oraz zakład budowy mostów, i konstrukcyj żelaznych. Jednym z oddziałów wyżej wymienionych warsztatów, który doszedł do ogromnego rozwoju, jest bezwzględnie oddział budowy mostów i konstrukcyj żelaznych, którego roczna produkcja przekroczyła 20.000 tonn.

Coraz większe wymagania specjalne przy mostach i żelaznych nadbudowach, gdzie trzeba zwalczać nadzwyczaj skomplikowane trudności konstrukcyjne, spowodowane znacznymi wymiarami względnie rozpiętościami nowoczesnych hal i mostów, wymagały również najnowszych urządzeń warsztatu konstrukcyjnego, oraz doświadczonych inżynierów i konstruktorów. Ponieważ zaś Towarzystwo już od samego początku istnienia oddziału budowy mostów wyjątkową wagę kładło na wzorowe urządzenie, względnie wyekwipowanie swych warsztatów i biur technicznych, miało przeto możność wszystkie zlecenia, nawet największe i najtrudniejsze, wykonać szybko i nadzwyczaj starannie, czego najlepszym dowodem są wybitne budowy i konstrukcje w tej wytwórni wykonane.

Urządzenie zakładu budowy mostów Król. Huty, śmiało może być nazwane wzorowem, tak pod wzglę-

dem urządzeń maszynowych, środków transportowych i dźwigowych, jak również i pod względem ogólnego podziału pracy. Wielka hala montażowa (zbudowana w 1906 roku), długości około 185 mtr. i 40 mtr. szerokości, rozdzielona jest na 3 części. W 2-ch bocznych nawach szerokości 9 mtr. każda, rozmieszczone są obrabiarki aż do największych rozmiarów, środkowa część hali szerokości 22 mtr. w której ustawiono odpowiednią ilość nitowni i rozwiertaczy, służy do składania, nitowania i montowania największych nawet konstrukcji. Ogólna ilość obrabiarek (wiertarki, piły, nożyce, frezarki, tokarki, nitownice i t. d.) wynosi 140 maszyn, poruszanych 53 elektromotorami o sile 470 PS.

Lżejsze konstrukcje montowane są w starej hali o nie wiele mniejszych wymiarach. Pozatem ogromna hala służy specjalnie do wykreślania i znaczenia konturów przedmiotów, podlegających obróbce.

Dla udogodnienia transportów poszczególnych części, jak również ładowania gotowych konstrukcyj, wielka hala i przylegające składnice zaopatrzone są w suwnice dźwigarkowe, jak również liczne kranosy welocypedowe do przenoszenia obrabianych części od jednej maszyny do drugiej.

Dowóz materiałów do składnic, jak również ekspedycja gotowych

konstrukcji, odbywa się bezpośrednio wagonami kolejowymi na bocznicę, przechodzącej przez środek hali i łączącej fabrykę z dworcem w Chorzowie.

Oddział budowy mostów warsztatów Królewskiej Huty wykonuje wszelkiego rodzaju konstrukcje żelazne, z których na szczególną uwagę zasługują dachy, hale i mosty o największych rozpiętościach, sortownie i płuczkarnie węgla i rud, jak również wieże wyciągowe, dźwigary kranowe i t. p.

Działalność swoją Towarzystwo rozciągało przed wojną specjalnie na Rzeszę Niemiecką, produkując jednak i dla krajów zagranicznych, czego dowodem, że dla chińskiej kolei Tientsin — Puków wysłano około 4.000 tonn konstrukcyj żelaznych.

Niedawno nastąpiła nostryfikacja tego potężnego przedsiębiorstwa i Zarząd jego zostaje przeniesiony do Polski.

O ile nam wiadomo — także w Małopolsce Wschodniej działalność „Zjednoczonych hut Królewskiej i Laury w Królewskiej Hucie“ jest bardzo rozwinięta.

Przedsiębiorstwo to wykonało za pośrednictwem Towarzystwa Handlowo Agenturowego S. A. (dawniej H. Mayer) przy ulicy Pańskiej 11 we Lwowie, mającego zastępstwo Huty Król. i Laury, roboty kon-

strukcyjne we Lwowie (np. kino „Palace“), budowy mostów żelaznych w obrębie okr. Lwowskiel

Dyrekcji Robót Publicznych, rozbudowy kopalni „Tow. Eksploat. Soli Potasowych“ w Kałuszu itd.

Jest to jedna z najpotężniejszych twierdz polskiego przemysłu.

ANNA RAYSKA.

## Górny Śląsk...

Zawsze był ziemią polską, chociaż przed wiekami zagrabili go podstępnie Niemcy, chociaż zagospodarowali się na nim, jak u siebie w domu i czynili olbrzymie wysiłki, aby ludność — od wieków polską — zniemczyć i wmówić w nią, że to niemiecki kraj...

Zachował niezachwianie i zwycięstwo, mimo gromów i burz, naj-

większe dwa skarby, jakie posiadać można: religję i mowę ojców...

Gorący patrioci wciąż budzili w ludzie usypianą przez wroga świadomość, że tylko Polska jest ludu tego Ojczyzną, a Niemcy, to — wróg odwieczny, co chytrze narzucił Śląskowi swą przemoc brutalną i obce rasie Ślązaków obyczaje... że przyjdzie czas Wyzwolenia z jarzma!

Przez ileż lat dziesiątek tęsknił Górny Śląsk i czekał cierpliwie — heroicznym wysiłkiem znosząc hańbę przemocy olbrzymiej i upokorzenie? Aż przyszła chwila wielkiej

Radości i wielkiego Spełnienia marzeń..

Plebiscyt i powstanie to dwie niezapomniane, najbardziej świetlane karty w dziejach wierności Ślązaków dla matki ich Polski, w dziejach ich tęczy narodowej i dojrzałości patryjotycznej!

Górny Śląsk w obliczu świata całego udowodnił w przepięknym porywie bohaterstwa i dumy narodowej, że na nic nie zdały się piekielne wysiłki germanizacyjne wroga, że mimo orgji brutalnej przemoc i całej gehenny pęczeństw — był zawsze i pozostał polskim.

# MYSŁOWICE.

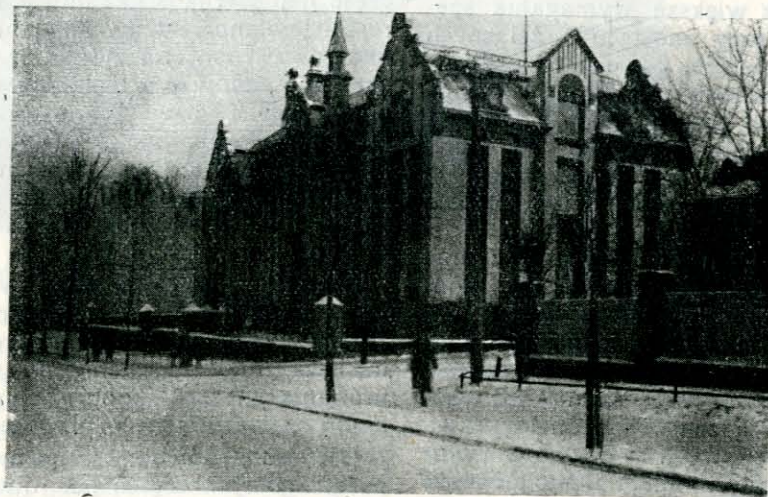
Jak żyje i pracuje jedno z najstarszych miast Górnośląskich?



Burmistrz miasta Mysłowice Dr Jan Radwański.

bydła na wielką skalę, z chłodniami do eksportu świeżego mięsa. Początki tej Rzeźni sięgają roku 1881. Rozbudowywana była wciąż — tak, że ostatnie prace ukończono przed wojną. Dawniej — jako rzeźnia pograniczna, obecnie —

Statystyczne dane dziennego uboju za rok 1925: w styczniu ubito koni 11, bydła rog. 407, jałówek 105, świń 846, prosiąt 133, cieląt 187, owiec 13, kóz 2; w lutym koni 15, bydła rog. 300, jałówek 88, świń 972, prosiąt 145, cieląt



Mysłowice: Szpital miejski.

jako miejscowa i dla sąsiednich gmin, zawiera hale rzeźne dla świń, bydła i cieląt z urządzeniem chłodni zapomocą kwasu węglowego, urządzenie transportowe chłodni, piec spalinowy, oddział do topienia łoju i solarnię skór.

203, owiec 10, kóz 10; w marcu koni 7, bydła rog. 300, jałówek 94, świń 1016, prosiąt 113, cieląt 204, owiec 11, kóz 3; w kwietniu koni 16, bydła rog. 401, jałówek 82, świń 811, prosiąt 122, cieląt 280, owiec 24, kóz 3; w maju ko-

ni 12, bydła rog. 474, jałówek 81, świń 1005, prosiąt 128, cieląt 343, owiec 7, kóz 3; w czerwcu koni 12, bydła rog. 473, jałówek 106, świń 839, prosiąt 91, cieląt 333, owiec 5, kóz 7; w lipcu koni 21, bydła rog. 719, jałówek 116, świń 1061, prosiąt 193, cieląt 296, owiec 11, kóz 15; w sierpniu koni 14, bydła rog. 702, jałówek 114, świń 760, prosiąt 94, cieląt 440, owiec 5, kóz 1; we wrześniu koni 16, bydła rog. 595, jałówek 83, świń 851, prosiąt 77, cieląt 89, owiec 19, kóz 1; w październiku koni 10, bydła rog. 602, jałówek 43, świń 918, prosiąt 136, cieląt 190, owiec 13, kóz 9; w listopadzie koni 23, bydła rog. 608, jałówek 192, świń 727, prosiąt 358, cieląt 287, owiec 73, kóz 5; w grudniu koni 25, bydła rog. 718, jałówek 195, świń 2156, prosiąt 445, cieląt 312, owiec 64, kóz 3. — Razem ubito: koni 182, bydła rog. 6358, jałówek 1299, świń 12218, prosiąt 1779, cieląt 3164, owiec 257, kóz 59.

Miasto posiada własne Zakłady Wodociągowe, Gazownię, Elektrownię miejską i Centralną Targowicę, o której szczegółowo niżej piszemy.

W Mysłowicach są: 4 szkoły miejskie 6 cio klasowe (po 800 dzieci), 1 dokszałcująca kupiecka (120 uczniów), 1 dokszałcująca przemysłowa (240 uczniów), Liceum żeńskie, które wkrótce będzie przemianowane na gimnazjum żeńskie. Inne szkoły: gimnazjum państwowe męskie, Seminarjum państwowe męskie i Seminarjum państwowe żeńskie. Istnieje także Biblioteka miejska z Czytelnią Ludową



Mysłowice: Podwórze Rzeźni miejskiej.

Z gmachów wymienić należy gmach nowszy miejskiej Kasy Oszczędności, a ze starszych — bardzo dawny, sięgający 1379 r. kościół św. Krzyża, dalej kościoły: parafialny Serca P. Jezusa, sławy Najśw. P. Marji, kościół ewangelicki i synagoga.

Dział Opieki Społecznej obejmuje: szpital miejski (120 łóżek, nowoczesne urządzenie, jak: aparaty Rentgena i sztuczne słońce), katolicką ochronkę w zakł. św. Józefa, oraz przytulisko dla starców, ewang. Ochronkę katol. Katow. Sp. Akc., Poradnię lekarską dla karmiących matek, Kuchnię mleczną (otwarcie 1 marca br.) dla dzieci szkolnych, kuchnię dla bezrobotnych i biednych itd.

Majątek miasta wynosi z górą 7,500,000 złotych.

W sprawie kłęski bezrobocia miasto czyni celem ulżenia doli ofiar

klęski — wszystko. Na gwiazdkę wyasygnował Magistrat. 5.000 zł. oprócz żywności, węgla, ubrania itd.

Na wiosnę da zajęcie znacznej części bezrobotnych pracą przy Centralnej Targowicy i innych, mających się zacząć pracach inwestycyjnych, o ile tę akcję poprze rząd przez udzielenie kredytów. W mieście zarejestrowanych bezrobotnych jest 460.

Przemysł ciężki w Mysłowicach reprezentują: Kopalnia Mysłowicka, Walcownia cynku i inne: Dalej wymienić należy, fabrykę papy, fabrykę aluminium, fabrykę czekolady „Tosca“, zakł. spirytus. „Polsprit“, fabrykę mebli Robak, tartak parowy, fabrykę motorów Sikory, krak. fabrykę wędlin Rzepeckiego i Ski.

Zarząd miasta pracuje sprężysto, dzielnie i z wielkim pożytkiem dla ludności i państwa!

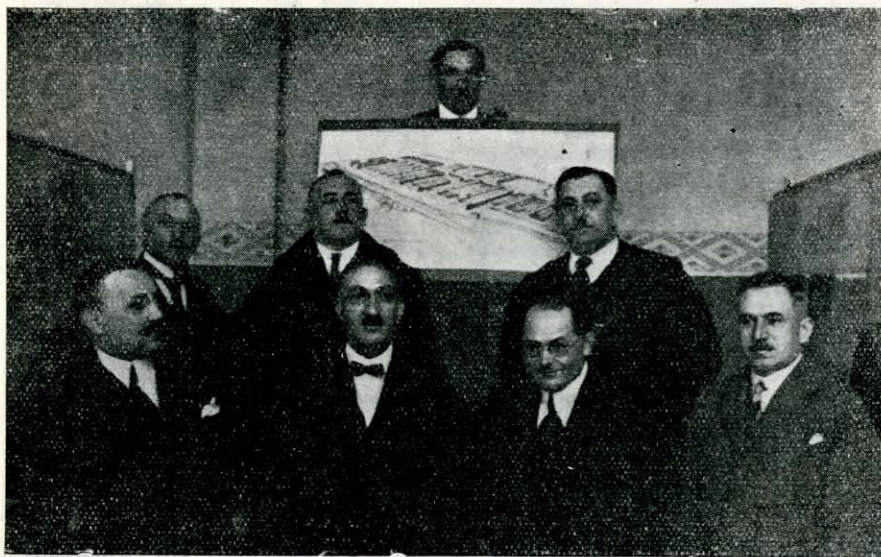
## Centralna Targowica w Mysłowicach.

Kiedy po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski dawał się odczuwać dotkliwy brak wogóle rynku podaży i kupna zwierząt rzeźnych, a całe zapotrzebowanie, wynosiło rocznie około 5.2000 sztuk bydła, 120.000 świń i 15.000 cieląt i owiec, i kiedy równocześnie rozpętał się dziki handel zwierzętami, oraz w pewnym stopniu przemysłnictwo, przystąpiły władze wojewódzkie do utworzenia Centralnej Targowicy w Mysłowicach, które — leżąc na pograniczu 2 dzielnic Polski, tj. b. Kongresówki i Małopolski, dostarczających w najw. ilości potrzebnych Województwu Śląskiemu zwierząt rzeź-

nych — są b. dogodnym węzłowym punktem kolei państwowej. Ponieważ dotychczas. Centr. targowica okazała się niewystarczająca Magistrat postanowił 19 września 1923 wubudować nową Centr. Targowicę. Dłuższy czas starania mag. o odpowiedni teren pozostały bez wyniku. Wreszcie udało się miastu nabyć teren od katolickiej gminy parafialnej w Mysłowicach w wielk. około 25 ha, lecz położony już na terenie gminy Brzęczkowice, graniczący bezpośrednio z m. Mysłowicami. Wniosek o udzielenie tej parceli z gminy Brzęczkowice i przyłączenie jej do miasta Mysłowic

został już przez sejmik powiatu przychylnie załatwiony i spodziewać się należy, że Rada Wojewódzka kwestję tę traktować będzie, jaką sprawę nader pilną i ważną i wkrótce wyrazi swą zgodę na „przeżminowanie“.

Nowa Centralna Targowica zakrojona na szerszą skalę wykazuje następujące budynki względnie urządzenia: 1) tor łącznikowy długości 5.000 metr., 2) rampy wyładawawcze 30 m. szerokości 15.000 m<sup>2</sup>, 3) domek dla ekspedycji, 4) Hala dla bydła, 5) Hala dla świń, 6) Hala dla cieląt, 7) Hala pomocnicza, 8) stajnia kontumacyjna, 9) budy-



Mysłowice: Sąd konkursowy budowy nowej Centralnej Targowicy.

niami dla dyrektora, 15) dom mieszkalny dla 6-ciu urzędników, 16) sala dla giełdy, budynek bankowy z restauracją, pokoje bankowe i pokoje hotelowe, 17) kanały, klarownia, desinfekcja i czyszczenie wagonów, 18) wewnętrzne urządzenie. Centralna Targowica jest między innymi i z tego powodu zakrojona na szerszą skalę, by pomieścić przewidziany ruch eksportowy do Czechosłowacji, Austrii i Niemiec i tranzytowy bydlętem rzeźnym.

Z dniem 1 go kwietnia 1925 r. przystąpiono ostatecznie do budowy projektowanej nowej Targowicy: tj. rozpoczęto prace ziemne i budowę bocznic kolejowej, a obecnie już ukończono następujące prace, wzniesiono nasyp wału kolejowego, obniżono szosy o 120 m., zbudowano mury podporowe pod most żelazny, jedną część kanalizacji i mury obwodowe dla hali świń.

Ogólne koszty budowy wynoszą 5,300.000 zł.

nek magazynowy, 10) dół kłoczny 100 m<sup>2</sup> — 200 m<sup>2</sup>, 11) rzeźnia podręczna, z chłodnią, pekłownia z aparatem sterylizacyjnym, lodownią, przetwórnia padlin i tanią jatką, 12) 2 baseny do kąpania świń, 13) stajnia dla koni, 14) dom administracyjny z dwoma pomieszka-

## O „Wielkie Mysłówice“ i ich rozbudowę.

Wywiad „Straży Polskiej“ z Burmistrzem m. Mysłówic p. Dr. J. Radwańskim.

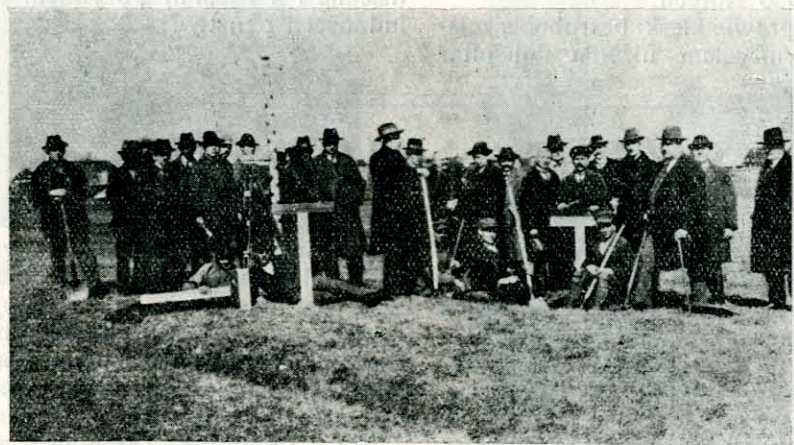
Zasłużony i sprężysty sternik Mysłówickiej nawy miejskiej p. Dr. Jan Radwański (wybrany 23 grud. 1920 r.) udzielił naszemu współredaktorowi następujących cennych informacji:

w tym kierunku toczą się już od roku 1863. Niemieckie władze nadzorcze nie traktowały sprawy przychylnie, obawiając się przyłączenia polskiej gminy do miasta i stworzenia przewagi polskiej. Biorąc

w sprawie przyłączenia do miasta przeszło 90% polskiej gminy Brzęczkowice-Słupna, by stworzyć w mieście większość stanowczo polską.

Rozbudowa miasta winna tak samo wpłynąć na przychylnie traktowanie kwestji przyłączenia Brzęczkowic do Mysłówic, ponieważ miasto odgraniczone z jednej strony rzeką Przemszą, z drugiej zaś strony zabudowaniami kopalnianymi, ma możliwość rozszerzenia się tylko w kierunku Słupnej względnie Brzęczkowic.

Na sercu gminie leży sprawa bezrobotnych. Wysiłki miasta bez poparcia ich kredytem rządowym są niewystarczające. Dalszym staraniem miasta jest wybudowanie Nowej Centralnej Targowicy, która umożliwiłaby transport bydła dla gęsto zaludnionego G. Śląska, oraz eksport do Niemiec, Austrii i Czechosłowacji. (O tem piszemy na innym miejscu). O własnych siłach finansowych, z małym poparciem rządowych instytucji bankowych zdołał magistrat przeprowadzić następujące prace na Nowej Centralnej Targowicy nakładem około 600.000 zł.: 1) nasyp kolejowy wysokości 50, długości ca 1000 mtr.,



Mysłowice: Uroczysty akt rozpoczęcia prac przy budowie nowej Centralnej Targowicy w dniu 1 kwietnia 1925 r.

Zamiarem gminy miejskiej Mysłówic jest przyłączenie przylegającej kolonii „Słupnej“ względnie gminy wiejskiej „Brzęczkowice“ do miasta Mysłówic. Brak jednak dotychczas pozytywnego wyniku. Pertraktacje

pod uwagę wyniki głosowania plebiscytowego, gdzie w Mysłówicach w mieście padło za Polską 4 528 głosów, a za Niemcami 5 827 głosów, winne obecnie władze nadzorcze popierać wysiłki Mysłówic

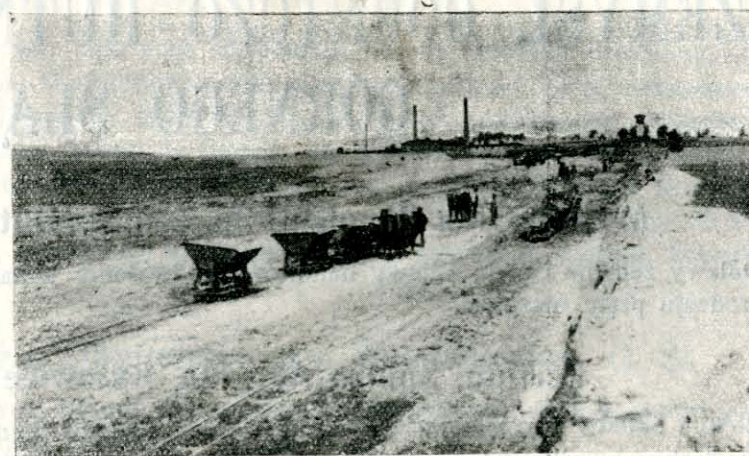
2) pięciotorową bocznicę długości 5000 m. 3) niwelacja placu pod budowę, wielkości 25 ha, 4) obniżenie szosy o 1·20 mtr. długości 340 m., 5) założenie kanalizacji, 6) halę dla świń powierzchni 7000 m. kwadrat, 7) most żelazny 8) dom mieszkalny dla dozorców.

Wrazie udzielenia kredytów w wysokości 600 000 zł., mógłby magistrat z wiosną przeprowadzić budowę rzeźni podręcznej z przetwórną padliny. Przetwórnia padliny jest nieodzowną potrzebą, by uniknąć szkód wynikających przez zwyczajne niszczenie padliny, gdy można ją zużytkować przez przetworzenie jej. Padlinę taką można przetwarzać na nawozy sztuczne dla rolnictwa krajowego. W razie udzielenia kredytu we wspomnianej wysokości usunięto by bezrobocie niemal zupełnie.

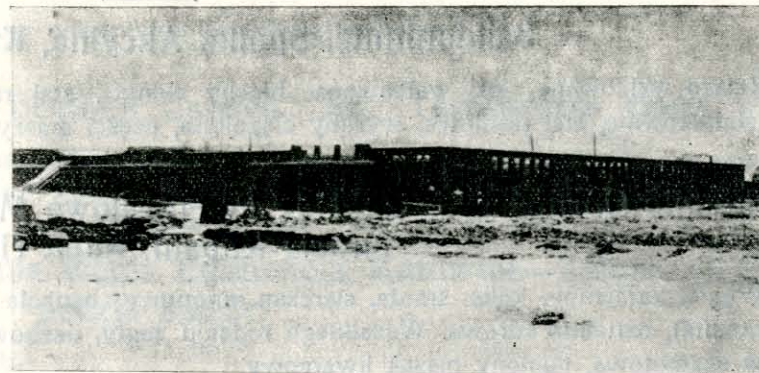
Drugą palącą kwestją są sprawy mieszkaniowe. By chociaż częściowo usunąć nędzę mieszkaniową, przystąpiło miasto zeszłego lata do budowy pięciopiętrowego domu mieszkalnego w centrum swoim z przeszło 20 mieszkaniami. Dom jest już na wykończeniu i może być zajęty 1. kwietnia 1926 r. Niestety w roku 1926 nie będzie mógł magistrat zapoczątkować dalszej budowy domów mieszkalnych z braku funduszy i tutaj kredyty z funduszu rozbudowy są nieodzowne. Wspomniany wyżej dom, będący na wykończeniu kosztować będzie około 180.000 złotych. W sezonie budowlanym 1925 znalazło pracę przy miejskich pracach inwestycyjnych przeszło 400 robotników.

## BIBLIOTEKA DZIEŁ WYBOROWYCH.

Najstarsze periodyczne wydawnictwo książkowe w Polsce, Biblioteka Dzieł Wyborowych wydaje w prenumeracie co tydzień tom oprawny najlepszych pisarzy polskich i zagranicznych i co miesiąc „Z Całego Świata“ miesięcznik ilustrowany, zawierający najciekawsze opisy z dziedziny wiedzy, literatury i sztuki oraz znakomite ilustracje i reprodukcje dzieł wybitnych malarzy polskich. Mimo ogólnej podwyżki cen wydawnictw i pism periodycznych, utrzymuje Biblioteka Dzieł Wyborowych, w myśl swej trzydziestoletniej tradycji jak najszerszego rozpo-



Mysłowice: Prace niwelacyjne przy budowie nowej Centralnej Targowicy.



Mysłowice: W budowie będąca hala dla świń z zewnątrz z powierzchni 7.000 m. kw.



Mysłowice: Ta sama hala wewnątrz.

wszechniania dobra literatury, dotychczasową cenę prenumeraty ułatwiając w ten sposób szerokim sferom czytelników przy niedużym stosunkowo wydatku zapoznanie się z szeregiem najciekawszych utworów polskich i zagranicznych autorów.

W najbliższym okresie ukażą się m. i. następujące książki:

St. Kiedrzyńskiego: „Uśmiech szatana“, M. H. Szpyrkówny: „Tajemnice masonskiego zegara“, Ign. Nikorowicza: „Jan Kissocki,

M. Jarosławskiego: „W mocy kabały“ 2 tomy, J. Kessel'a: „Załoga“ i i.

Prenumerata kwartalna, dla odbierających osobiście zł. 22, z przesyłką zł. 24, za 13 książek oprawnych i 3 zeszyty „Z Całego Świata“ płatne w dwóch ratach równych, pierwsza przy zamówieniu, druga w miesiąc potem (ewentualnie w porozumieniu w 3 ratach). Te same książki broszurowane zł. 17'60, względnie zł. 19'60.



# PRZEMYSŁ GÓRNICZO-HUTNICZY POLSKIEGO GÓRNEGO ŚLĄSKA.

M. Adler i J. Panofski, Sp. z o. p. **Huta Pawła** pod Żorami.

Odlewy żeliwne i t. d., odlewy handlowe, budowlane, kanalizacyjne, maszynowe i kolejowe. Wszelkiego rodzaju pręty rusztowe.

**Ferrum, Spółka Akcyjna, Katowice – Bogucice G. Śl.**

Bloki i odlewy Siemens-martynowskie, odlewy stalowe Siemens-martynowskie, osie do wozów ciężarowych, drobne wyroby żelazne (śruby, nakrętki, nity), rurociągi tłoczne dla zakładów wodnych, rury od 350 mm średnicy wzwyż, aż do największych wymiarów, aparaty spawane i kotły wszelkiego rodzaju.

**Baildonhütte, Spółka Akcyjna, Katowice – Dąb:**

Zelazo walcowane, stal walcowana, blachy cienkie, stal rafinowana i wyroby ze stali rafinowanej, długa ślimakowata, stal taśmowa, wyroby ciągnione, części maszyn i samochodów, łańcuchy.

**Wschodnio-Górnośląskie Zakłady Przemysłowe Mikołaja Hr. Ballestrema, Administracja Kopalń, Ruda G. Śl.:**

Węgiel kamienny, koks, smoła, siarczan amonowy, benzole (benzole surowe, toluol surowy, surowa solwentnafta), naftalina surowa. Wszelkiego rodzaju cegły, dachówki, kamienie szamotowe, glina mielona, mączka szamotowa, mielony piasek kwarcowy.

**Huta Bismarcka, Wielkie Hajduki:**

Surówka, bloki Siemens-Martinowskie, Kęsy, odlewy kształtowe z żelaza i stali, żelazo sztabowe, kształtowe, taśmowe; podkowy nieobrobione surowe, blachy cienkie, stal walcowana i kuta, stal narzędziowa i konstrukcyjna w prętach, taśmach, blachach i kształtkach kowalnych; specjalność: stal doborowa do wyrobu broni i pancerzy, stal wiertnicza, rury z żelaza kutego rury wodociągowe i wiertnicze, rury do gazu i pary, żelazo kształtowe grube, oraz szyny kopalniane i materiał do nawierzchni kolejowych, blachy grube, blachy do budowy okrętów, smoła pierwsza, smoła węglowa, siarczan amonowy dla rolnictwa, benzol surowy. — Produkty uboczne: wodór, tlen i siarczan żelazawy.

**S. Bloch, Tarnowskie Góry G. Śl.:**

Rudy żelaza.

**Benno Cohn i Ska, Tarnowskie Góry G. Śl.:**

Rudy żelaza, kamienie dolomitowe i piasek formierski dla celów przemysłowych.

**Czernickie Towarzystwo Węglowe, Sp. Akc., Kopalnia Hoym, Poczta Górny Niewiadom, G. Śl.**

Węgiel kamienny.

**Huta żelaza „Silesia“, Sp. Akc., Paruszowice, G. Śl.:**

Cienkie blachy wszelkich wymiarów, wszelkiego rodzaju wyroby emaljowane. Produkty uboczne: siarczan żelazawy.

**Friedenshütte, Sp. Akc., Nowy Bytom.**

Węgiel kamienny, koks, smoła węglowa, pak, oleje dziegciowe, benzol, siarczan amonowy, dolomit, wapno w kawałkach, surówka, stal Thomasa, Martinowska, elektrostal, bloki stalowe, bloki walcowane, kęsy, kęsy płaskie, materiał do nawierzchni kolejowych, szyny kopalniane, żelazo walcowane i kształtki aż do najcięższych profilów, podpory do chodników, żelazo do betonu, szyny do kolejek linowych, blachy grube, blachy niklowane, blachy cienkie (jakości handlowe), blachy do prądnic, do wytłaczania, do zawijania i do transformatorów (blachy do głębokiego wytłaczania, blachy do rur), blachy karbowane, blachy do wózków kolebkowych, obręcze do tarcz kołowych, obręcze do lokomotyw, osie i wszelkiego rodzaju kawałki kute, kule stalowe.

**Dyrekcja Kopalń i Hut Ks. Donnersmarcka, Siętochłowice, G. Śl.**

Węgiel kamienny, kwas siarkowy, cynk surowy i rafinowany, pył cynkowy i tym podobne produkty cynkowe. Wyroby uboczne: cegły wszelkiego rodzaju.

**Dyrekcja Kopalń Ks. Pszczyńskiego, Katowice, G. Śl.**

Węgiel kamienny, brykiety, cegły, rury cementowe wszelkiego rodzaju.

**The Henckel v. Donnersmarck Beuthen Estates Ltel., Tarnowskie Góry, G. Śl.**

Węgiel kamienny, 50 stopniowy kwas siarkowy, cynk surowy, pył cynkowy, kadm, blacha cynkowa, ołów, kamienie szamotowe, masa, zaprawa i mączka szamotowa, wapno palone, kwas solny, sól galuberska.

**Gwarectwo Waterloo, Kopalnia węgla Eminencja, Katowice – Załęże, G. Śl.  
poczta Załęże.**

Węgiel kamienny o długim płomieniu.

**Giesche, Spółka Akcyjna, Katowice.**

Węgiel kamienny, cynk surowy, cynk rafinowany, cynk prasowany, blacha cynkowa, kubki cynkowe, kadm, ołów, blacha ołowiana, rury ołowiane, drut ołowiany, śrut, minja, glejta ołowiana, cyna do lutowania, kwas siarkowy wszelkich stopniowości, oleum 20%, cegła szamotowa pierwszorzędnej jakości, zaprawa szamotowa, siarczan glinu.

**Godulla, Spółka Akcyjna, Chebzie, G. Śl.**

Węgiel kamienny, koks, smoła, benzol surowy, amoniak, pak, surowa naftalina.

**Zakłady Hohenlohego, Sp. Akc., Wełnowiec, G. Śl.**

Węgiel kamienny, kwas siarkowy wszystkich używanych stopni, cynk surowy, pył cynkowy, blacha cynkowa, ołów rafinowany, kadm, siarczan ołowiu.

**Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa Katowice.**

Węgiel kamienny, koks, zendra, smoła, smoła gazowa, oleje dziegciowe, siarczan amonowy, benzol, żelazo surowe, bloki żeliwne martinowskie, żuźle martinowskie, półwyroby walcowni (kęsy, platyny, szyny surowe), gotowe wyroby walcowni, odlewy z żelaza i stali, wszelkiego rodzaju odlewy metalowe, konstrukcje żelazne, wózki wyrotne, wózki kopalniane, wyroby kute, osie do wozów kopalnianych, cegły.

**Fabryka Maszyn i Kotłów Parowych, Tow. Akc., Mikołów, G. Śl.**

Odlewy maszynowe i budowlane, rury lane, armatury do pieców kręgowych, artykuły do zgęszczania, ruszty ogniotrwałe, elektryczne przesuwalnie, tarcze obrotowe do wagonów, piece elektrostalowe, wyciągi, windy kablowe do kopalń, klatki wyciągowe, tarcze do lin wyciągowych, stawidła, pomosty łącznikowe,

kołowroty wyciągowe, pochylnie hamulcze. — Kotle rurowe jedno- dwu- i trój-płomienne, kombinowane kotle płomienicowe, kotle z ogrzewalnikami, kotle z rurami poprzecznymi, kotle bateryjne. Warniki kuliste do celulozy, kotle do imregnowania, kotle Steinerja do hartowania, (kotle osadowe), banie destylacyjne do smoły, zbiorniki naftowe, nitowane i spawane wyroby blacharskie. Wieże wyciągowe, wieże chłodnicowe, konstrukcje dachowe, mosty, wózki kopalniane, wózki wyrotne, wywroty kołowe.

### Fabryka Chemiczna Związku Koksowni, Sp. z ogr. por., **Wielkie Hajduki.**

Różnego rodzaju oleje dziegiowe, w szczególności do impregnowania, smoła preparowana, smoła gazowa w blokach i kawałkach, naftalina surowa i czyszczona, benzole surowe i czyste, oraz ich homologi, kwas karbolowy płynny i krystaliczny, pirydyna.

### Polska Huta Skarbowa Ołowiu i Srebra, Sp. dz. Sp. Akc., **Strzybnica.**

Ołów (ołów rafinowany), glejta ołowiana, kwas siarkowy.

Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Sp. dz. Sp. Akc. — Societe Fermière des Mines Fiscales de l'Etat Polonais en Haute — Silesie, **Królewska Huta.**

Węgiel kamienny, brykiety, koks i miąż koksowy, smoła, smoła gazowa, oleje dziegiowe, siarczan amonu, benzol.

### Rybnickie Gwarectwo Węglowe, **Katowice**

Węgiel kamienny, koks, brykiety, smoła surowa, oleje ze smoły węglowej, siarczan amonowy, surowe produkty benzolowe, oczyszczone produkty benzolowe, naftalina surowa, cegły.

### Rybnicka Fabryka Maszyn, Sp. z ogr. por., **Rybnik.**

Wszelkiego rodzaju maszyny górnicze, urządzenia transportowe, urządzenia i części dla cukrowni i fabryk cementu, ruszty ruchome. Budowa maszyn wogóle, wyrabianie części zapasowych do maszyn, wykonywanie reparacji i t. d.

Śląskie Kopalnie i Cynkownie, Sp. Akc. — Société Anonyme des Mines et Unions à Zinc de Silesie — **Lipiny i Katowice, G. Śl.**

Węgiel kamienny, kwas siarkowy wszelkich stopni, oleum, kwas siarkowy, cynk surowy, pył cynkowy, blacha cynkowa, litopony, chlorek cynku, kwas solny, amoniak żrący, salmiak, siarczan amonowy, siarczany krystaliczne i kalcynowane.

### Gwarectwo Węglowe „Charlotte“, **Katowice.**

Węgiel kamienny.

### Stephan, Frölich & Klüpfel, **Katowice.**

Budowa maszyn górniczych pod i nadziemnych, urządzenia i instalacje do podsadzki płynnej do robót pod i nadziemnych, urządzenia do przygotowania, rozdrabniania, transportowania i mieszania, konstrukcje z blachy, urządzenia do podszybia, urządzenia pneumatyczne. Specjalność: maszyny górnicze i t. d. mianowicie: suwaczki rolkowe i wiszące o różnych profilach, pomosty łącznikowe do klatek wyciągowych, elektryczne maszyny napędne, dźwigarki hydrauliczne, motory do suwaczek oraz wszelkie inne urządzenia górniczo-hutnicze.

### Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Tow. Akc. Górniczo-Hutnicze, Zarząd Centralny, **Katowice.**

Węgiel kamienny, koks, smoła węglowa, siarczan amonu, benzol, surówka, stal Siemens-Martinowska, że'azo sztabowe, drut walcowany, żelazo taśmowe, szyny, blachy z żelaza zlewne i stali, rury, odlewy

stalowe, odlewy żelazne, materiał do nawierzchni kolejowych, wagony towarowe i osobowe, resory do wagonów kolejowych, części tłoczone, konstrukcje żelazne, wszelkiego rodzaju maszyny parowe dla górnictwa i hutnictwa, kotle parowe wszelkiego rodzaju, parniki, kotle do impregnowania, tanki, Cowper, urządzenia do ładowania węgla, gazowe urządzenia wielko-pieca, kominy z blachy, rury z kutego żelaza aż do największych wymiarów, konstrukcje żelazne dla kopalń i hut, zbiorniki, kształtowniki kute, maszynowe urządzenia dla kopalń i fabryk, żorawie, urządzenia do transportu, miedź cementowa.

### Zachodnio-Czeskie Górnicze Tow. Akc., Dyrekcja **Górne Gorzyczki, Gorzyce G. Śl.**

Węgiel kamienny. (Obecnie ruch wstrzymany).

### Zakłady Elektro Sp. z o. p. (dawniej Kraft und Schmelzwerke, Prinzengrube G. m. b. H.), **Łaziska Średnie, G. Śl.**

Siła Elektryczna, karbid wszelkiej używanej ziarnistości. Produkty uboczne: smoła pierwszorzędna powęglowa.

### Górnośląskie Fabryki Materiałów Wybuchowych, Sp. Akc., **Łaziska Górne, G. Śl.**

Materiały wybuchowe górnicze wszelkiego rodzaju, lonty, kapiszony, zapalniki elektryczne, maszyny do zapalania oraz wszelkie przybory zapalcze.

### Lignoza, Sp. Akc., **Katowice-Załęże.**

Wszelkiego rodzaju materiały wybuchowe, lonty, zapalniki, kapiszony i t. p.

### Chemiczna Fabryka (przedtem Karl Scharff & Co), Sp. Akc., **Katowice-Bogucice.**

Nawozy sztuczne (superfosfaty), fluoro-krzemian sodu.

### Oberschlesisches Kraftwerk, Sp. Akc., **Katowice.**

Dostawa prądu elektrycznego silnicowego i zmiennego.

Wszelkie bliższe informacje o górnośląskim przemyśle górniczo-hutniczym zawiera

### Czasopismo Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych w Katowicach

KATOWICE, PLAC WOLNOŚCI 12 a.

Istnieje od r. 1862. Wychodzi 1-go każdego miesiąca. — Najważniejsze fachowe techniczno-ekonomiczne czasopismo Polski i całej Europy Wschodniej. Organ ciężkiego przemysłu Polskiego Górnego Śląska. Miarodajny organ inseratowy dla wszystkich dostawców przemysłu górniczo-hutniczego.

Roczna przenumerata 24 zł. Bliższych wiadomości udziela Administracja Czasopisma.

**Adres Redakcji** „Straży Polskiej“: Lwów, ulica Cicha I. 5 I. p. Telefon Nr. 283.

**Adres Wydawnictwa i Administracji**: Lwów, ul. Romanowicza I. 5, I. piętro.

**Adres prywatny Redaktora Naczelnego**: Lwów, ul. Kadecka 10, III. p. — **Rękopisów** Redakcja nie zwraca. — **Komunikaty** i sprostowania tylko listownie. — **Anonimów** nie uwzględnia się. — Zamówienia na **prenumeratę i ogłoszenia** w „Straży Polskiej“ nadsyłać należy pod adresem Wydawnictwa, lub skła- dać na ręce upoważnionych inkasentów. — Konto w Miejskiej Kasie Oszczędności.



⚒

# POLSKIE KOPALNIE SKARBOWE

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

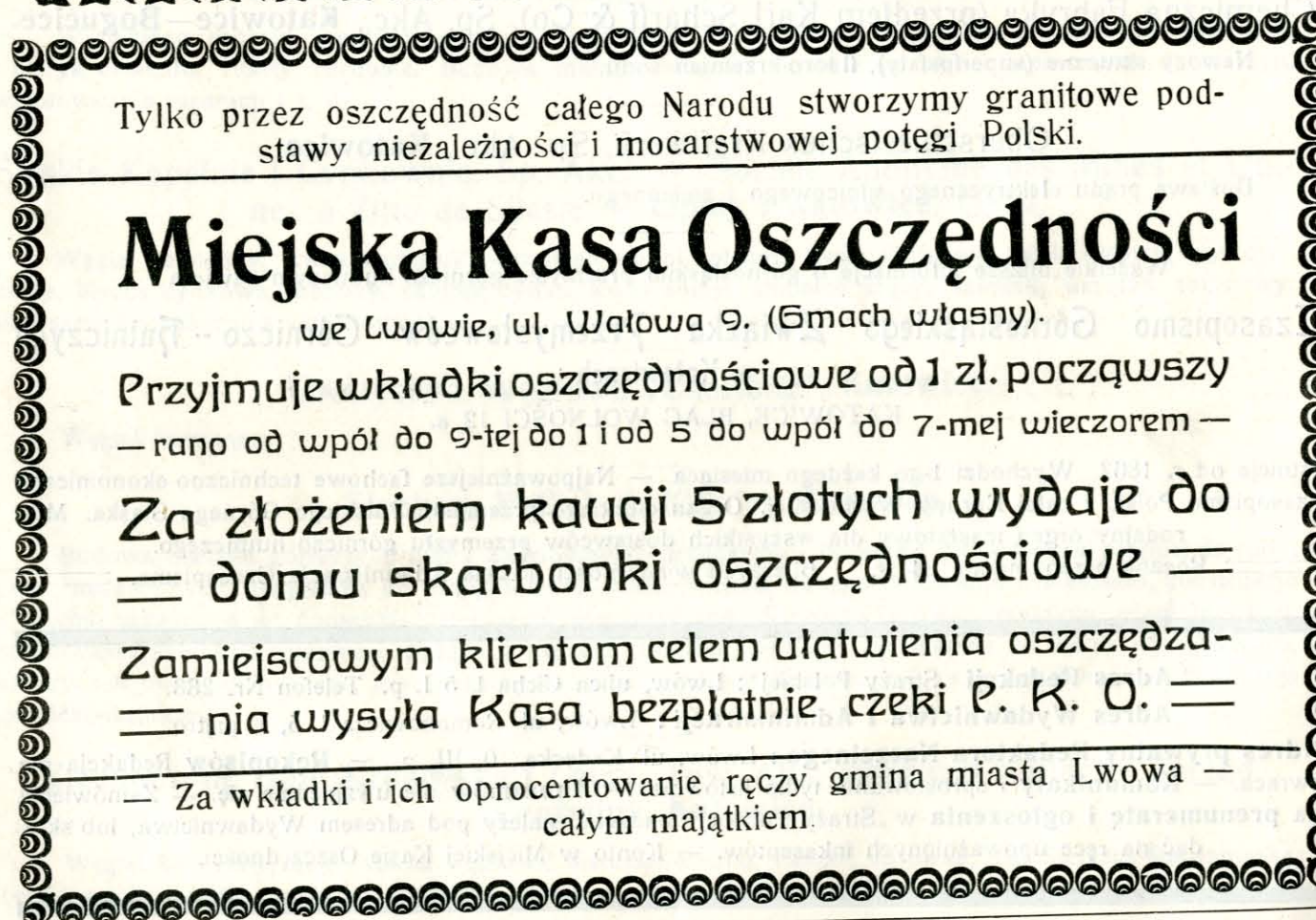
Spółka dzierżawna

Société Fermière des mines fiscales  
de l'état Polonais en Haute Silésie

KRÓLEWSKA HUTA GÓRNY ŚLĄSK, RYNEK 9-16.

Adres telegr: „SKARBOFERME“ — Telefon Nr. 636 — 640.

Sprzedaż: Węgla, koksu, brykietów, siarczanu amonu z kopalń „Król”, „Bielszowice”, „Knurów”.



Tylko przez oszczędność całego Narodu stworzymy granitowe podstawy niezależności i mocarstwowej potęgi Polski.

## Miejska Kasa Oszczędności

we Lwowie, ul. Wałowa 9. (Emach własny).

Przyjmuje wkładki oszczędnościowe od 1 zł. począwszy  
— rano od wpół do 9-tej do 1 i od 5 do wpół do 7-mej wieczorem —

Za złożeniem kaucji 5 złotych wydaje do  
— domu skarbonki oszczędnościowe —

Zamiejscowym klientom celem ułatwienia oszczędza-  
— nia wysyła Kasa bezpłatnie czeki P. K. O. —

— Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy gmina miasta Lwowa —  
całym majątkiem.